OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II. I.
Rok IX. Kraków, sobota 13 lutego 1926 Nr. 35

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane Redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·00, „ „ 13·00
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 75·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenie za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·80, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacy Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej

Rozprzężenie w koalicji

Kraków, 12 lutego

(Th.) Od samego początku było zupełnie jasnem, że koalicja, na której się opiera rząd p. Skrzyńskiego, jest zlepkiem dosyć mechanicznym i — nienaturalnym. Takie koalicje — to było zawsze nasze zdanie—mogą być całkowite to znaczy: obejmujące wszystkie bez żadnego wyjątku ugrupowania, mające interes żywotny w ratowaniu państwa, albo wcale nie mogą istnieć. Jeżeli idzie o pewnego rodzaju „comité du salut" w chwili, kiedy rzeczywiście państwo jest w niebezpieczeństwie, to trzeba do niego wciągnąć wszystko i wszystkich, co związek pozytywny ma z państwem. W takim wypadku tworzy się koalicję, jak to się w naszym sejmie nazywa, „od okna do okna". Jeżeli się jednak tworzy mniejszą koalicję, wypuszcza się z niej duże ugrupowania polityczne, które z mniejszym lub większym tupetem ową koalicję zwalczają, to z natury rzeczy jest nieodzowną koniecznością, ażeby partje łączące się miały jakiś wspólny program. O ile takiego wspólnego programu nie mają, a muszą szukać w każdem poszczególnem zagadnieniu konkretnem jakiejś jeszcze możliwej wypadkowej, to nie można się dziwić, że współpraca staje się raczej współzawodnictwem, w którem jedna grupa usiłuje drugą pokonywać, w otwartej walce, lub nawet w — podjazdowej.

Taką też jest struktura naszej koalicji. Inną być ona nie może.

Bo też należy pamiętać, o co właściwie w koalicji chodzi? W pierwszym rzędzie, względnie wyłącznie o uzdrowienie gospodarstwa przy umożliwieniu prowadzenia maszyny państwowej. A to jest w danych stosunkach zadanie, jakby kwadratura koła. Uzdrowienie gospodarstwa wymaga bardzo znacznego ulżenia ciężarów podatków, a prowadzenie maszyny państwowej, tak jak to rozumie nasza prawica, wymaga właśnie silnego naciśnięcia śruby podatkowej. Przy utrzymaniu takiego stanu armji jest wykluczonem, ażeby budżet był zredukowanym do tych granic, do których jeszcze można dojść przy olbrzymim wysiłku podatkowym. To też p. Zdziechowski dochodzi do zawrotnej sumy 1.700 miljonów, chociaż wie doskonale, że to jest w naszych stosunkach dziką fantazją. Skoro się jednak do tej kwoty dochodzi, to znaczy, skoro się pokonało socjalistów w koalicji, zaczyna się walka z drugiej strony. Kto to zapłaci? Socjaliści rzucają cały ciężar na — kapitalizm, zapominając, że p. Grabski ten nasz biedny kapitalizm bardzo gruntownie uśmiercił, a p. Zdziechowski, towarzysz partyjny i klasowy lewiatanowego p. Wierzbickiego, musi bronić tego właśnie nieszczęsnego kapitalizmu, faktycznie niemal, że nieistniejącego.

Zaczyna się tedy dzika gra i walka, w której niema wprawdzie zwycięzcy, ale jest zwyciężony — państwo. I brnie państwo dalej w kłopotach, z których w żaden żywy sposób nie może się wygramolić. I ugina się dalej ludność pod okropnym ciężarem podatków, a „wóz Grabskiego" dalej jest przy robocie, jak był za najlepszych czasów grabszczyzny.

Sprawa nie posuwa się naprzód. Dochodzi do tego, że się komisja budżetowa nie może zdecydować do rozpoczęcia obrad nad budżetem, bo koalicja rządowa jeszcze nie jest co do zasad i co do sum uzgodnioną. Tymczasem w prezydjum rady ministrów się — dyskutuje. I ono bardzo żywo, bardzo długo, iście po — warszawsku. —

Naturalnie, skoro niema uporządkowanego, możliwego budżetu, niema też zaufania zagranicy, a tem samem niema też — pożyczki utęsknionej pożyczki, która bodaj że także nie dużo pomoże, jeżeli będzie musiała wpaść do dziurawego worka.

Tak wygląda główna sprawa, dla której została stworzona koalicja. Osiągnęło się właściwie tylko jeden rezultat: kłótnie i targi odbywają się nie w kuluarach sejmowych lub w sali sejmowej, tylko w pałacu prezydjum Rady ministrów, lub w salonach marszałka sejmu. Klajstruje się jeszcze na pozór, ale nikt się już nie łudzi, że ta koalicja nie jest zdolną do życia. A utrudniają sytuację sprawy uboczne, które nie są organicznie złączone z głównym celem koalicyjnego rządu.

Taką sprawą jest bojowa „pozytura" p. marszałka Piłsudskiego. Sulejówek wypowiada raz wraz wojnę — komu? Właściwie wszystkim. Kto nie uznaje w pełnych stu procentach stanowiska Sulejówka, ten jest wróg i musi być sprzątnięty. My Żydzi, w Kole Żydowskiem, mamy także taki Sulejówek, a wiemy doskonale, jak on smakuje...

A to jest stary chaos, to jest liberum veto. Zbytecznem jest podkreślić, że żywimy pełną cześć dla osoby marszałka Piłsudskiego, a w osobistym sporze z jego przeciwnikami cały nasz sentyment jest po jego stronie. To znaczy: po stronie człowieka o kryształowo-czystym charakterze i — czystych rękach. Ale nie możemy zapoznawać, że jednak takie stanowisko „aut — aut" wnosi chaos w życie państwowe. A chaos jest zaprzeczeniem życia organicznego.

W takim stanie rzeczy trudno uratować choćby odrobinę optymizmu, co do naszej najbliższej przyszłości. Bezrobocie się wzmaga, a z niem wzmaga się anarchja na każdem polu. Życie gospodarcze zamiera całkowicie, a chyba tylko nieuczciwość i korupcja mogą się jako tako utrzymać. Bodaj-że i to rzemiosło powoli zaniknie, bo już wnet nie będzie co kraść.

Koalicja trzeszczy we wszystkich podstawach. A co po niej przyjdzie?

Dwie tezy socjalistów

Pos. Barlicki wicepremierem lub min. rob. publ. z szerokim zakresem działania.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 2. (F) Premjer Skrzyński przyjął dziś pos. Niedziałkowskiego, który poinformował p. premiera o wczorajszych uchwałach klubu PPS. Pos. Niedziałkowski przedstawił dwie tezy socjalistów: pierwsza idzie w kierunku oddania wicepremjerostwa p. Barlickiemu, druga — wedle której p. Barlicki zostałby ministrem robót publ. z rozszerzonym zakresem działania i w dziedzinie bezrobocia z równoczesnem zarezerwowaniem mu miejsca w komitecie politycznym i ekonomicznym rady ministrów. Większe szanse miałaby koncepcja druga, gdyż pierwsza wymagałaby dopiero dłuższych rokowań. Na popołudnie p. premjer zaprosił do siebie pos. Barlickiego.

Udział posła Barlickiego w rządzie - rzeczą postanowioną

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 2 (F) Dziś wieczorem zjawił się w sejmie premjer Skrzyński, który odbył konferencję z marszałkiem Ratajem. Konferencja pozostaje w ścisłym związku z mającą nastąpić nominacją posła Barlickiego na ministra.

Następnie p. Skrzyński konferował w kuluarach z pos. Niedziałkowskim (PPS).

P. premjer zapytany przez dziennikarzy, jak się przedstawia sprawa nominacji pos. Barlickiego, odpowiedział, że merytorycznie sprawa dziś została załatwiona. Są jeszcze rzeczy mniejszej wagi, które załatwione zostaną w ciągu dnia jutrzejszego. P. Barlicki obejmie tekę robót publicznych, przyczem uwzględnione będą postulaty wyłuszczone przez klub P. P. S., jakoteż żądanie, by poseł Barlicki zasiadał w komitecie ekonomicznym i politycznym rady ministrów.

Zapytany następnie co go projektu ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych p. premjer odpowiedział, że ministrowie będą mieli jeszcze w ciągu tego tygodnia możność zaznajomienia się z projektem tej ustawy. Na tem rozmowa się skończyła.

P. Rataj zapytany przez dziennikarzy w sprawie nominacji p. Berlickiego, oświadczył, że sprawa już jest załatwiona, chodzi tylko o zapewnienie odpowiednich wpływów i funduszów p. Barlickiemu. Fundusze te miałyby być użyte na walkę z bezrobociem.

Dziś wybory prezydjum Koła żydowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 2. (F) Jutro odbędzie się posiedzenie Koła Żydowskiego, które poprzedzi narada poszczególnych frakcji. Według kursujących pogłosek frakcja sjonistyczna wysunie kandydaturę pos. Rosenblatta, natomiast frakcje Aguda i Mizrachi wysuwają koncepcję kolegium prezydjalnego składającego się z 3 osób: pos. Rosenblatta, Kirschbrauna i Farbsteina. Decyzja zapadnie na pełnem posiedzeniu Koła.

Preliminarz budżetowy na rok 1926

Wydatki preliminowane na 1 miljard 730 miljonów zł. — Mało uwzględniono osłabienie siły płatniczej społeczeństwa.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11. 2 (F) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad preliminarzem budżetowym na r. 1926. Przewodniczący komisji, referent generalny budżetu pos. Głąbiński dał ogólny pogląd na skorygowany preliminarz budżetowy na r. 1926 który przewiduje dochód w wysokości 1,528,000.000.—, plus 72 miljony dochodów z przedsiębiorstw państwowych, po reorganizacji tychże. Ogólna suma dochodów wynosi **1 miljard 600 miljonów**. Ogólna sumaw ydatków wynosi **1 miljard 730 miljonów.**

Brakujące 130 miljonów mają być uzyskane drogą zreformowania administracji, tak, że suma wydatków równałaby się sumie dochodów. W niektórych pozycjach dochody zostały zmniejszone. Mianowicie z podatku przemysłowego o 47 miljonów, dochody z ceł o 85 miljonów, w stosunku do roku ubiegłego. Natomiast preliminowano wyższe dochody przy pozycji podatku cukrowego o 10 miljonów, podatku dochodowego o 6 miljonów, z monopolu tytoniowego 17 miljonów, a 27 miljonów z monopolu spirytusowego.

Nowych podatków rząd nie wprowadza Podatek majątkowy, preliminowany w wysokości 60 miljonów, równa się wysokości tego podatku w roku ubiegłym.

Następnie zwrócił referent uwagę na to że rząd musi mieć obecnie pewne fundusze rezerwowe, jak np. fundusze dla bezrobotnych. Wydatki na długi państwowe muszą również być podwyższone z tego powodu, że kurs złotego spadł. Różnica ta wynosi 33 miljonów złotych. Ponadto z tytułu gwarancji państwowej rząd był ostatnio narażony na znaczne wydatki, będąc zmuszonym do pokrycia zobowiązań towarzystwaa Koperatywy Rolnej, która wypłaty nie uskuteczniła. Wydatek ten wynosi 1 miljon dolarów.

W sprawie bilonu i biletów zdawkowych, wypowiedział mowca zapatrywanie, że ilość ich w obiegu w myśl obowiązujących przepisów powinna być liczona wedle sumy dokonanej emisji, bez potrącenia ilości znajdującej się w kasach państwowych i kasach Banku Polskiego. Wobec tego, że sprawa ta była interpretowana przez b. ministra skarbu inaczej, przto komisja budżetowa powzięła w tym kierunku odpowiednie uchwały.

Następnie min. skarbu Zdziechowski odpowiedział na szereg zapytań skirowanych do niego. Minister oświadczył, że w sprawie bilonu i biletów zdawkowych podziela zapatrywanie referenta. W sprawie ogłoszonej w jednem z pism krakowskich wiadomości, jakoby Bankers Trust zażądał od państwa polskiego opcji, w liście podpisanym przez p. Schichla skierowanym do p. Młynarskiego. p. min. Zdziechowski oświadczył, że korespondencja prywatna między p. Schichlem a Młynarskim jego nic nie obchodzi. P. minister ma przed sobą ów telegram, na którym jednak kto inny był podpisany. P. Schichel był wówczas w Ameryce a nie w Poznaniu (Jak się dowiadujemy, Bankers Trust zażądał faktycznie przedłożenia opcji, na co rząd polski nie zgodził się. — F.)

Zapytany przez posła Pragera (PPS) odnośnie do podwyżki **cen cukru**, oświadczył p. Zdziechowski że nie rząd reguluje ceny cukru, lecz regulowane one bywają nad podstawie wniosków subkomisji.

W dyskusji pos. Romocki (Ch.D) postawił wniosek, by komisja nie przeprowadziła szczegółowej dyskusji nad budżetem. Przeciwko temu wystąpił pos. **Wiślicki** (Koło Żyd.), protestując przeciwko temu wnioskowi, który uniemożliwia klubowi mowcy analizowanie budżetu. Mowca zaznacza, że budżet nie został zredukowany do półtora miljarda złotych, jak było przez rząd przyrzeczonem, ani też nie uwzględniono w budżecie potrzeb ludności żydowskiej.

Przedstawiciel rządu stwierdza opłakany stan gmin. żyd

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 2. (F) W ciągu dnia dzisiejszego obradował w dalszym ciągu Zjazd rabinów. Zabrał głos przedstawiciel min. wyznań relig. i oświaty publ. p. Adelsberg, który przedstawił Zjazdowi cyfry statystyczne, odnoszące się do gmin wyznaniowych w Polsce. Wedle tych danych w 370 gminach na terenie b. zaboru rosyjskiego, przeprowadzono wybory wedle nowej ordynacji wyborczej. Natomiast w Małopolsce przeprowadzone w 252 gminach wybory wedle starej ordynacji. Pozatem w kilkunastu jeszcze gminach wyborów nie przeprowadzono. Stan finansowy gmin żydowskich jest opłakany. Z preliminowanych dochodów wpływa tylko jedna trzecia.

P. St. Grabski uważa, że żaden minister

nie zrobił tyle dobrego dla Żydów co — on.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 2. (F) Pos. Wygodzki odbył dziś dłuższą konferencję z min. oświaty p. St. Grabskim. Na wstępie p. minister dał wyraz zadowolenia z powodu wyniku końcowego egzaminu seminarjum żydowskiego w Wilnie, gdzie na 20 kandydatów 18 zdało z dobrym po stępem. Następnie oświadczył p. Grabski pos. Wygodzkiemu, że żaden minister oświaty nie zrobił dla Żydów tyle dobrego(!) co on, a w szczególności w dziedzinie oświaty. Nie może zrozumieć atakowania go przez Koło żydowskie. Minister zaznaczył, że jest zwolennikiem szeroko pojmowanego nacjonalizmu państwowego. Domaga się praw nie tylko dla Polaków ale dla wszystkich obywateli. Następnie przedstawił wytyczne polityki rządu w stosunku do Żydów. W dalszym ciągu omówił szereg spraw merytorycznych, przyczem w sprawie paszportów ulgowych dla studentów żydowskich udających się zagranicę na studja, p. Grabski upoważnił pos. Wygodzkiego do utworzenia komisji złożonej z posłów i senatorów żydowskich, któraby zaopinjowała, czy dany petent faktycznie wyjeżdża zagranicę w celach naukowych. Na podstawie ich orzeczenia ministerstwo wydawać będzie zaświadczenia na paszporty ulgowe. —

B. redaktor naczelny „Abendu“ aresztowany

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 11 2. (D) Dzisiaj popołudniu został aresztowany we Wiedniu były redaktor naczelny dziennika „Abend“, Aleksander Weiss. Aresztowanie nastąpiło na skutek podejrzenia które wyłoniło się podczas wstępnych dochodzeń, że Weiss dopuścił się zbrodni wymuszenia na całym szeregu osób wi Wiedniu.

Jerozolima, 11. 2 M. (ŻAT) Żydowski Fundusz Narodowy przeznaczył obszar gruntu z 5 tys. dunamów w pobliżu Hajfy na budowę domków robotniczych otoczonych ogródkami. W nowej kolonji robotniczej znajdzie pomieszczenie 1.200 rodzin.

Warszawa, 11 2. (F) Prezydent Rzeczypospolitej wydał dziś o godzinie 8 wieczór objad na cześć członków rządu. Wedle zwyczaju p. prezydent przyjmuje obiadem każdy nowy rząd.

Złoty zagranicą

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 11 2. (D) Złoty w stosunku do dolara notowano dzisiaj we Wiedniu 7.45—7.55. W Berlinie kurs i na innych giełdach zagranicznych był jeszcze stosunkowo słabszy. — Tylko w Zurychu złoty utrzymuje się dotychczas na tymsamym poziomie.

Sprawa wyborów do ciał samorządowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 2. (F) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji adminstracyjnej odczytano pismo pos. Pawłeskiego (Stronnictwo Chłopskie), w którem domaga się postawienia na porządku dziennym obrad wniosku o przeprowadzenie wyborów do gmin i rad powiatowych na zasadzie dotychczasowej ordynacji wyborczej. Przewodniczący oświadczył, że są obecnie prowadzone pertraktacje z p. marszałkiem sejmu w sprawie projektu ustaw samorządowych, dlatego nie zamieścił wniosku posła Pawłowskiego na porządku dziennym, a decyzję pozostawia komisji. Po dyskusji uchwalono rezolucję: Komisja przyjmuje do wiadomości oświadczenie przewodniczącego i postanawia z dniem 1 marca przystąpić do dalszego rozważania projektu ustaw samorządowych.

Przeciwko tej rezolucji głosowało Stronnictwo Chłopskie i Koło Żydowskie.

Eksodus prawicy z posiedzenia komisji komunikacyjnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 2 (F) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji robót publicznych uchwalono w drugiem czytaniu projekt ustawy o regulacji dróg wodnych. W art. 12 uchwalono poprawkę, która przewiduje utrzymanie w mocy ustawy o rozporządzeniach władz krajowych na terenie b. zaboru austrjackiego. Z powodu uchwalenia tej poprawki przedstawiciele klubów ZLN i Ch.D złożyli oświadczenie, że uchwalenie tego rodzaju poprawki pogłębia różnice dzielnicowe i staje na przeszkodzie unifikacji ustawodawstwa w państwie. Na znak protestu opuścili posłowie ci salę posiedzeń.

Z komisji prawniczej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 2 (F) Sejmowa komisja prawnicza rozpatrywała dziś referowany przez posła Zimmermanna projekt ustawy o warunkowem zawieszeniu wykonania kary na terenie b. zaboru austrjackiego. Ustawa ma na celu wprowdzenie tej inowacji we wszystkich zaborach. Po dyksusji przyjęło pierwsze 4 artykuły ustawy.

Sprawa honorowa Szydłowski - Bryl

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 2. (F) Zapowiedziane na dziś posiedzenie sądu honorowego w sprawie posłów Szydłowskiego i Bryla nie doszło do skutku, z powodu niezjawienia się posła Marka, występującego w tej sprawie jako arbiter.

Wycieczka posłów polskich do Estonji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 2. (F) Dnia 21 lutego wyjeżdża do Rewla wycieczka sejmu polskiego celem rewizytowania parlamntarzystów estońskich. Wycieczkę prowadzić będzie pos. Dębski.

Moskiewska „Habima“ w Warszawie

Warszawa, 11 2. (F) Z dniem 1 marca rozpoczyna moskiewska Habima gościnne występy w Warszawie w gmachu teatru Nowości.

Senat uniw. w Bukareszcie wobec wykroczeń antysemickich

Bukareszt, 11. 2 M. (ŻAT) Senat uniwersytetu w Bukareszcie rozpatrywał kwestję systematycznych napaści studentów antysemickich na studentów żydowskich, jakie miały miejsce na wydziale medycznym, prawnym i nauk przyrodniczych. Senat postanowił wszystkich studentów, którzy brali udział w ekscesach wykluczyć.

Na horyzoncie politycznym

W marcu rozwiązanie Sejmu?

„W kuluarach sejmowych rozeszły się ostatnio pogłoski, że pewne partje w szczególności „Piast", doszły do uzgodnienia poglądów w sprawie rozwiązania Sejmu w marcu. „Piast" zgodził się podobno głosować za tym wnioskiem, ponieważ liczy, że przy obecnej konjunkturze odniesie znaczne zwycięstwo przy wyborach. „Wyzwolenie" które już od dawna domagało się nowych wyborów, wiąże również liczne nadzieje z nowymi wyborami. Jak opowiadają, akcja Piasta prowadzoną jest w porozumieniu z partjami prawicowemi. Podobno miał zaistnieć cichy układ między prawicą i „Piastem", celem utworzenia po przyszłych wyborach rządu, w skład którego weszliby wyłącznie przedstawiciele prawicy i Piasta. Partje te przypuszczają, że przyszłe wybory przyniosą im taki sukces, że nie będzie już miejsca dla mniejszych ugrupowań i że w przyszłym Sejmie będą miały silną większość, która umożliwi rządy na dłuższy czas. Jedynem, co powstrzymuje jeszcze partje od urzeczywistnienia tego planu, jest obawa przed blokiem mniejszości narodowych. Lecz zwolennicy rozwiązania Sejmu wskazują na to że właśnie obecnie nadeszła odpowiednia pora dla dokonania wyborów, ponieważ w łonie Koła Żydowskiego nastrój ugodowy jeszcze całkowicie nie przeminął. W kołach polityków polskich wierzy się, że Koło Żydowskie nie pójdzie do wyborów razem z przedstawicielami mniejszości narodowych i dlatego miałyby partje polskie większe szanse odniesienia sukcesu.

Praca sekcji dla mniejszości narodowych
w oświetleniu jej sekretarza

Sekretarz sekcji dla spraw mniejszości narodowych przy Komitecie Politycznym Rady Ministrów, p. Zabierzowski, udzielił prasie następujących informacyj:

— Skład sekcji nieco się zmienił. Zmienił się o tyle, że Rada Ministrów z obecnego gabinetu delegowała do sekcji po jednym ministrze, reprezentującym dane stronnictwo koalicyjne (a więc ministrów St. Grabskiego Kiernika, Piechockiego i do niedawna Moraczewskiego) oraz dwóch ministrów fachowych (pp. Rączkiewicza i Radwana).

Zespół ten przy udziale, w razie potrzeby, innych ministrów. oraz rzeczoznawców, kieruje całą polską polityką narodowościową: ustala ogólne jej wytyczne, przekazując ich wykonanie właściwym urzędom.

— Co w ostatnich czasach konkretnego uczyniła polska polityka narodowościowa?

— Wykonała cały szereg punktów tzw. „ugody polsko-żydowskiej" z lipca r. ub., a więc załatwiła ustawowo sprawę używalności języka w komunikacji i obrocie pocztowym; rozwiązała sprawę obywatelstwa polskiego w województwach wschodnich, przedstawiła do realizacji szereg wniosków dotyczących dekoncentracji władz i zespolenia urzędów, co tylko na dobre wyjdzie mniejszościom. Mamy już do zanotowania dużo faktów dodatnich. Naprzykład, fakt z Nowogródka: Polacy, Żydzi, Białorusini i Tatarzy tamtejsi otrzymawszy polecenie przeprowadzenia wyborów do Nowogródzkiej rady miejskiej, utworzyli pod hasłem „Współżycia" jedyną wspólną listę 24 radnych i.. wybory nie odbyły się.

W dziedzinie uspakajania umysłów wiele robi instytucja urzędników objazdowych, którzy stykając się często z ludnością, informują się o jej troskach i potrzebach".

Powyższy „cały szereg" wykonanych punktów, tzw. ugody polsko-żydowskiej jest — jak widzimy — bardzo, ale to bardzo ...nikły.

Na marginesie mowy Stresemanna

Stresemann uznaje potrzebę ochrony mniejszości narodowych. w Niemczech

Z mowy, którą Stresemann wygłosił w parlamencie niemieckim, jako odpowiedź przeciwko Mussoliniemu, warto przytoczyć dwa bardzo charakterystyczne, a dla Polski ważne ustępy. Stresemann po dłuższej polemice z Mussolinim powiedział: Włochy usiłowały przy dyskusji nad paktem locarneńskim uzyskać zabezpieczenie swej granicy aż po Brenner zapomocą międzynarodowych traktatów. I do nas przystąpiono z pytaniem, jakby się Niemcy zachowały, gdyby zaproponowano wciągnięcie do paktów granicy Brenneru. Od powiedź, którą daliśmy, jest zdaniem mojem sama przez się zrozumiała. Przedewszystkiem pytanie skierowane zostało pod fałszywym adresem. O granicy Brenneru ma decydować Austrja, ponieważ Austrja sąsiaduje z Włochami. Nie mamy wcale zamiaru uniemożliwić Austrji prawa samostanowienia. Mamy tylko życzenie, by przeprowadzeniu prawa o samostanowieniu o sobie narodów nie rzucano pod nogi ciągle, aż po wieczność, tych trudności, z któremi my od roku 1919 się spotykamy. Odmówiliśmy więc przedewszystkiem z powodów formalnych, ale było też dla nas rzeczą niemożliwą przenieść te postanowienia, które są podstawą idei paktu zachodniego na jakieś kolwiek inne granice. Otóż przekonywano nas, że przez pakty locarneńskie stworzono w Europie dwa rodzaje granic: jeden na zachodzie, zagwarantowany międzynarodowemi konwencjami; przez te jednak międzynarodowe konwencje stwarzające specjalne zabezpieczenie miały się inne granice w Europie stać mniej, albo więcej zmiennemi i dlatego możnaby je uważać za granicę drugiej klasy.

Otóż przypuszcza się, że polityka niemiecka zdąża w tym kierunku, by, zabezpieczywszy sobie na zachodzie trwały i zupełny spokój, wytworzyła atmosferę dla ekspansji, zwłaszcza odnośnie do Brenneru. Gdy mi te argumenty zakomunikowano, oświadczyłem już raz, że to, co się imputuje niemieckiej polityce, jest zupełnym nonsensem".

Trzeba zaznaczyć, że Stresemann bardzo ostrożnie sformułował swoją mowę i odnośnego ustępu nie rozciągnął wogóle na granice wschodnie. W każdym razie podkreślić musimy, że Stresemann uważał za stosowne podkreślić pokojowe tendencje państwa niemieckiego, odnośnie także do granic wschodnich.

Drugi bardzo ważny ustęp odnosi się do kwestji mniejszości narodowych. W tej sprawie oświadczył Stresemann: „I my mamy w Niemczech mniejszości, i dlatego chciałbym w imieniu własnem i w imieniu reprezentowanego przezemnie rządu oświadczyć, zwłaszcza w chwili, gdy występujemy z uzasadnionem żądaniem obrony niemieckich mniejszości zagranicą: **Możemy tylko wtenczas z całem przekonaniem i w poczuciu dobrego sumienia bronić niemieckich mniejszości narodowych zagranicą, skoro to, czego żądamy dla Niemców zagranicą, damy także i tym, którzy reprezentują mniejszości w naszej niemieckiej ojczyźnie. Wierzę, że jesteśmy dość wielkimi, narodowo zjednoczonymi, by załatwić się z tymi, którzy hodują jakiekolwiek tendencje przeciwko Niemcom, ale to musi być naszym celem, by przemienić ich przy zachowaniu ich kulturalnej odrębności w obywateli Niemiec obcego pochodzenia".**

Słowa te wypowiedziane przez ministra niemieckiego należą do rzadkości. Ciekawi jesteśmy, czy za tymi słowami podążą czyny. W każdym razie jednak powinni sobie te słowa zapamiętać i w innych państwach.

Komisja król. w sprawie angielskich kopalń

Niedawno doniósł nam nasz korespondent londyński o komisji królewskiej dla sprawy węglowej, której przewodniczył sir H. Samuel. Komisja ta ukończyła już swoje obrady i sprawozdanie przedłożyła Baldwinowi jako materjał do dalszej dyskusji. Sprawozdanie to wypowiedziało się **przeciwko wszystkim wnioskom właścicieli kopalń.** Przedłużenie czasu pracy i redukcja zarobków robotniczych są ze stanowiska gospodarczego nieuzasadnione. — Sanacja da się tylko przeprowadzić wtenczas, gdy upaństwowi się przez wykup wszystkie prawa tych właścicieli gruntów, którzy ściągają z. kopalń znajdujących się na ich gruncie dochody utrudniające prowadzenie racjonalnej gospodarki. Nierentujących kopalń nie powinno się prowadzić, a bezrobotnym górnikom należy dać pracę przy eksploatacji nowych kopalń względnie rozszerzeniu dobrze prosperujących. Należy kopalnie połączyć w syndykaty, a te syndykaty pod ścisłą kontrolą państwową powinny dbać o to, by prowadzić tylko prosperujące kopalnie i organizować systematyczną eksploatację ubocznych produktów destylacji węgla. Plan ten, który jest krokiem naprzód w drodze do upaństwowienia kopalń znalazł widocznie aprobatę rządu, gdyż premjer Baldwin oświadczył, że rząd ma nadzieję w ciągu lata uregulować sprawę kopalń węgla.

W Daganji

W czwartą rocznicę śmierci A. D. Gordona.

...Wraz z zachodem słońca przybyliśmy koleją do Cemach, nędznej mieściny arabskiej, leżącej na samem południu jeziora Kinereth. Na stacji czekało parę omnibusów i jeden czy dwa samochody, wszystkie jednak pojazdy zostały momentalnie zajęte przez pielgrzymów, udających się do Tyberjady. Nie chcąc w nocy puszczać się piechotą w drogę, zamierzaliśmy przenocować w Cemach. Ale kiedy ujrzeliśmy „sypialnię" hotelową biednego Żyda sfardyjskiego, obleciał nas taki paniczny przestrach, że postanowiliśmy za wszelką cenę dostać się jak najprędzej do Daganji. Z pomocą przyszedł nam nagły zbawca w osobie jednego z towarzyszy-szomrów z Bukowiny, który przypadkiem bawił w Cemach w celu zakupienia pary osłów dla kwucy pracującej w Afuie. Puściliśmy się tedy w drogę. Noc kwietniowa nad jeziorem Kinereth.. Poświata księżyca osnuwa wszystko wokół niewysłowionym czarem... Marzą domki arabskie, pola galilejskie, jaśnieje lustrzana tafla jeziora tyberjadzkiego...

Na nas, którzy poprzednią noc spędziliśmy w drewnianych, wiatrem podszytych barakach Bet Alfy, czynią murowane, piętrowe, schludne niemal eleganckie zabudowania Daganji wrażenie wprost imponujące. Towarzysz bukowiński zaznajamia nas z członkami kwucy Daganji. W sali jadalnej spożywamy kolację. Twarze żywe, przytem poważne, skupione, a serdeczne. Wśród obrazów, rozwieszonych w jasno oświetlonej sali, pierwsze miejsce zajmuje portret starca z długą brodą. Jest to fotografja A. D. Gordona.

Po kolacji wychodzimy na pole.

Księżycowa noc galilejska...

Noc w Daganji!

Od budynku gospodarskiego aż do brzegu Jordanu ciągnie się przepiękna wązka aleja wysokich cyprysów. Jeden z członków Daganji towarzyszy nam. Potem idziemy ścieżką wijącą się tu nad rzeką. Z jednej strony szuwary wodne, z drugiej ogrody osiedla. Wreszcie jesteśmy u celu: cmentarz Daganji...

Widziałem w Erec wiele cmentarzy żydowskich. Beznadziejnie, niemal rozpaczliwie smutne są cmentarze w miastach — białe kamienie, kamienie, kamienie... i spalona od słońca, biała ziemia... Widziałem cmentarz na drodze z Kfar Gileadi do Tel Chaj: bije odeń niesamowity tragizm. Te dwa kamienie — matki samobójczyni i dziecka — mówią wyraźniejszymi od wszelkich słów języki o samotności, tęsknocie i walce, jaką toczy w bohaterskiem zapamiętaniu człowiek żydowski w Palestynie.

Cmentarz w Daganji jest cichy, spokojny. Dużo drzew, zieleni i cienia. Kilkanaście obok siebie nagrobków. Miłosna ręka kwucy utrzymuje porządek.

W jednym z grobów leży A. D. Gordon.

Kamień nie różni się niczem od innych kamieni. Trzeba dopiero odczytać napis, aby odczuć silniejsze uderzenie serca i powiedzieć sobie: Gordon...

I za życia ni różnił się ten człowiek, który przybył do Palestyny w 50-tym roku życia a umarł mając lat około 70, od innych towarzyszy Daganji. Co najwyżej wiekiem. Pracował

Przegląd prasy

Wywiad marsz. Piłsudskiego. — Co na to chadeck! „Postęp"? — „Rzeczpospolita" o „uczciwości w życiu politycznem. — Echo „Echa Warszawskiego".

Sensacją dnia jest, jak już wczoraj donieśli śmy, wywiad znakomitego dziennikarza, jakim bezsprzecznie jest marszałek Piłsudski. Nazwałem marsz. Piłsudskiego dziennikarzem gdyż każdy wywiad z nim jest doskonałym, z niebywałym temperamentem napisanym, przepraszam, wypowiedzianym artykułem wstępnym. Weźcie np. ostatni wywiad z Piłsudskim, a zwłaszcza lapidarne — chodzi mi tylko o walory budowy tego artykułu-wywiadu — jego zakończenie:

> Droga, o ile mnie się zdaje, jest otwarta dla nowej ery Sikorskiego, gdyż mocno wątpię, żeby przy takiem mojem postawieniu sprawy, łatwo było znaleźć wyższego oficera, któryby się podjął po próbie gen. Żeligowskiego powtarzać jego doświadczenia.

Atak Piłsudskiego, pełen szalonej brawury, wywołać musiał reakcję. Jako jeden z głosów tej reakcji, możemy przytoczyć poznański „Postęp", który w ten sposób odpowiada na ofensywę Piłsudskiego:

> Marszałek Piłsudski i dawniej — i codopiero dowiódł swej niepraworządności, niekarności, samowoli — i musiałby naród drżeć o armję swoją, wprowadzoną przez niego na tory politykowania i maniactwa. A armja rozstrojona — to zamęt w kraju i jego zguba. Poprostu — klęska. Zwłaszcza, gdy w rządzie „koalicyjnym" współpracujące czynniki idą na rękę demagogji, nie śmieją przeciwstawić zgubnym metodom — silnej ręki i dbając o popularność stronnictwa, poświęcają tej popularności najżywotniejsze interesy państwa.

Na razie przewidywania Piłsudskiego i oba wy chadeckiego „Postępu" okazały się bezpodstawnemi, bo minister gen. Żeligowski zamiast ustąpić zamierza cofnąć ustawę o organizacji najwyższych władz wojskowych. Nie podoba się to „Rzeczypospolitej", która pod wiele mówiącym tytułem występuje już teraz przeciwko rządowi koalicyjnemu p. Skrzyńskiego. Oto co także chadecka, ale nie oficjalnie chadecka „Rzeczpospolita" — w tej chadecji jest istny bałagan, a nigdy nie wie prawica, co czyni lewica, — zarzuca gabinetowi:

> Rząd Dra Skrzyńskiego ma zbyt wiele trudności do pokonania z tego względu, że poszczególni ministrowie raz wraz podejmują postulaty swoich mocodawców, a nie pamiętają, że Rząd jest po to ażeby administrował państwem w sensie wypadkowej zadawalania interesow wszystkich obywateli państwa. Ciągle jeszcze jaskrawie musimy notować fakt, że w Polsce nie rozumieją nawet i ministrowie tej elementarnej prawdy, iż prawa ustawy obowiązują wszystkich obywateli, że nie są tylko dla rządzonych ale i dla rządzących. To wymigiwanie się od praw świadczy o tem, że nie umieją w Polsce myśleć społecznie i demokratycznie, nawet w tym sensie, jak myśli każdy poddany J. Kr. Mości imperjum brytyjskiego.

Wszystko byłoby bardzo ładnem, gdyby do uczciwości nie wzywał organ niedoszłego polskiego Stinnesa!

Pod tę samą kategorję „uczciwości w życiu publicznem" podciągnąć możemy echo z „Echa warszawskiego":

> Mieliśmy i takie wypadki, że szef rządu za pieniądze dyspozycyjne kupował sobie pisma, w których uprawiał autoreklamę. Najniedorzeczniejsze projekty, najszkodliwsze czyny jego spotykały się w tych pismach z entuzjastycznem przyjęciem. Z drugiej strony najbardziej rzeczowa krytyka tego szefa rządu ściągała gromy na głowę śmiałka. Wystarczyło jednak podanie się do dymisji premjera, by pismo, które go wczoraj uwielbiało, dziś go na równi z innemi potępiło. Tego rodzaju objawy należy uważać również za niezmiernie smutne i szkodliwe. Szef rządu, jak również i inni ministrowie dysponujący funduszami, z których nie dają sprawozdań, nie mogą i nie powinni korzystać z tych funduszów dla wytwarzania sobie taniej popularności i reklamy.

Jesteśmy tylko ciekawi, czy, gdy premierem zostanie znowu „milczek bez krawata" czy i jemu „Echo" odmówi prawa dysponowania funduszami, z „których nie dają sprawozdań".

Assi.

Sukcesy akcji amerykańskiej na fundusze palestyńskie

Pomyślne horoskopy. — Pułk. Wedgewood agituje za Palestyną.

Akcja Organizacji sjonistycznej w Ameryce w sprawie funduszu 5 milj. dolarów na rzecz odbudowy Palestyny rozwija się bardzo pomyślnie. Widoki udania się akcji są dobre. Powszechnie liczy się, że obecna akcja przyniesie 1 milj. funtów szterlingów, co pozwoliłoby usunąć obecny kryzys ekonomiczny w Palestynie.

Także robocnicy żydowscy w Ameryce prowadzą obecnie ożywioną działalność propalestyńską.

Jak wiadomo bawi obecnie w St. Zjednoczonych delegacja robotników palestyńskich, w składzie pp.: Ben Cwi, Dawida Remeza i J. Baraca. Delegacja ma na celu zebranie 250.000 dolarów na rzecz robotniczych instytucyj palestyńskich.

Ostatnio odbył się w New Jorku na cześć delegacji bankiet na którym zebrano 40.000 dolarów.

Na bankiecie wygłosił wielkie przemówienie

PUŁKOWNIK WEDGEWOOD

członek angielskiej izby oraz b. minister w gabinecie Macdonalda.

* * *

Jak słychać, uchwalili przedstawiciele „Jointu" porozumieć się z Organizacją sjon. w sprawie przeprowadzenia wspólnej akcji. Przywódcy „Jointu" odczuli widocznie siłę sjonistów na gruncie amerykańskim i szukają dróg do współpracy.

na roli. Po 50 latach życia mieszczańskiego w golusie poszedł do Erec i tu stał się robotnikiem rolnym, członkiem pracującej społeczności.

Mamy w żydostwie tylu, ach tylu wielkich ludzi: filozofów, pisarzy, artystów, wynalazców, działaczy społecznych, filantropów... Czemże wobec nich — Gordon? Na cmentarzu w Daganji jaśniej niż gdzieindziej uświadamiamy sobie istotę i prawdziwy sens jego wielkości.

Oto nie był wielkim dla świata, nie były wielkimi jego gesty. Ale człowieczeństwo i żydostwo jego zlewały się w nim w tak harmonijną całość, że na widok jego życia i jego pracy musi się zawołać: Ecce homo! Taki jest człowiek-Żyd, który przezwyciężył chaos golusu i wrócił do praźródeł własnej Ojczyzny— własnej duszy.

Tej społeczności pracującej, której dziełem jest zmartwychwstanie Galilei, był Gordon ojcem duchowym i nauczycielem na drodze życia. Nie był filozofem, pisarzem, wynalazcą. Ale dla owej pracującej społeczności — i dla nas — był on — i jest — czemś znacznie więcej. Stworzył — religię pracy. A raczej — nie stworzył jej. Zrealizował ją swojem własnem życiem, życie jego to żywa, realna synteza — synteza, o której zdobycie walczymy, o której zdobyciu marzymy —, między żydostwem a człowieczeństwem. I — między jednostką a społecznością.

Nazwano go Tołstojem żydowskim. Nie mówiąc o genjuszu pisarskim Tołstoja, był Gordon jako człowiek znacznie większym. Nie łamał się, nie wyrywał się ku ideałowi — realizował ideał! W 50-tym roku życia stał się prostym robotnikiem rolnym. Przez jakiś czas był szomrem, stróżem kolonji. Potem osiadł na stałe w Daganji. Pojedynczy, skromny, prosty — stał się wkrótce Gordon najpopularniejszym, najbardziej ukochanym człowiekiem w Erec.

W ostatnim roku zachorował na raka w gardle. Przywieziono go do Wiednia. Gdy widział, że choroba jest nieuleczalna, prosił przyjaciół, by go odwieźli z powrotem do Erec. Ze stoickim spokojem spędził ostatnie dnie, a 24 Szwat 5682 wyzionął w Daganji ducha.

I oto leży spokojnie na cmentarzu w Daganji. W tyle płynie Jordan, zmierzając do Jam Kinereth, a przed nami tonie w poświacie miesięcznej zaczarowany szmat Galilu...

W. Berkelhammer

Figiel natury



Skała djabelska w Yosemite-National-Park w Kalifornji. Odważni turyści wspinają się na ten blok skalny, wiszący ponad przepaścią 3.500 stóp głęboką.

Z sali sądowej.

ZABOJSTWO Z POWODU NIESNASEK MIESZKANIOWYCH.

Głośna w swoim czasie sprawa zabójstwa dokonanego w Krakowie przez 17-letnią dziewczynę na tle mieszkaniowem jest od wczoraj znowu rozpatrywana w krakowskim sądzie okręgowym karnym. Na ławie oskarżonych zasiadła Julja Mrożkówna, urodzona w r. 1908, oskarżona o to, że dnia 27 października 1924 r. oddała strzał rewolwerowy do Agaty Wilkowej właścicielki domu przy ul. Księcia Poniatowskiego l. 39. na Zwierzyńcu. Szwagier oskarżonej Ludwik Müller, magazynier wodociągu miejskiego zajmował wraz ze swą rodziną i siostrą żony Mrożkówną mieszkanie w realności Wilkowej, które mu magistrat jeszcze w roku 1920 przydzielił w drodze rekwizycji. Z tego powodu współżycie między Wilkową a Müllerami było bardzo naprężone, a od pewnego czasu Wilkowa dążyła wszelkimi siłami do wyrzucenia niewygodnych lokatorów, nie chciała od nich przyjmować czynszu, a nadto w różny sposób szykanowała Müllerów. I tak dnia 24 października stwierdziła straż pożarna, że komin prowadzący z mieszkania Müllerów był zatkany blachą owiniętą w szmaty, powodując czad w mieszkaniu. Dnia 27 tegoż miesiąca Wilkowa przy pomocy noża i młotka poczęła odbijać kit z okna pokoju Müllerów, chcąc im w ten sposób dokuczyć. W mieszkaniu znajdowała się wówczas obwiniona Mrożkówna z dwojgiem małych dzieci Müllerów. Na prośby i wezwania Mrożkównej, by nie wyjmowała szyby, Wilkowa odpowiedziała obelżywemi słowami, a wówczas Mrożkówna w podrażnieniu wyjęła z komody rewolwer i oddała strzał do Wilkowej, raniąc ją śmiertelnie w głowę, poczem sama postrzeliła się ciężko w okolicę skroni chcąc popełnić samobójstwo.

Na wczorajszej rozprawie oskarżona przyznała się do czynu tłumacząc się, że działała w przestrachu, gdyż obawiała się, że Wilkowa zamierza wtargnąć przez okno do mieszkania i zabić ją oraz dzieci Müllerów. Po przesłuchaniu kilku świadków rozprawę odroczono do dziś. Wyrok zapadnie popołudniu.

Rozprawie przewodniczy s. s. o. Dr. Lizak, wotują s. s. o. Dr. Czerny i Garbaczyński, oskarża prok. Dr. Michałowski, broni adw. Dr. Rosenzweig.

List z Berlina

Bankructwa i stagnacja. — Ci, którym się dobrze powodzi. — Nowy Breitbart. — Hakenkreuzlerowcy o Heinem.

(Od naszego korespondenta).

Urząd statystyczny podał do publicznej wiadomości, że w styczniu zgłoszono 2092 bankructw, w stosunku do 1660 w grudniu 1923. Cyfra styczniowa, jest dotychczas rekordową. Zawieszono nadzór nad 1553 przedsiębiorstwami, w stosunku do 1388 w grudniu zeszłego roku. Musi się wziąść pod uwagę, że straty wierzycieli w obu wypadkach są równie duże, tylko, że przy nadzorze pozostaje jeszcze nadzieja uratowania części kapitału. W wspomniane powyżej cyfry nie są wliczone wypadki, w których wskutek trudności płatniczych, dane firmy ugodziły się z wierzycielami w formie polubownej. Na podstawie zestawień z sądów, można przyjąć, że sądy regulują dziennie 120 wypadków, a drugie tyle załatwiane są ugodowo. Powyższa statystyka oznacza wolne, ale stałe upadanie handlu i przemysłu w Niemczech. Z powodu obniżenia płac urzędnikom prywatnym, a w większej części ich bezrobocia ucierpiały najwięcej przedsiębiorstwa oparte na interesach kredytowych, spłacalnych. Dzięki nieregularnemu wpływowi rat ze strony klijenteli, lub zupełnego ich nienadsyłania, popadły firmy te w trudności płatnicze. Również z podobnych powodów ogłaszają niewypłacalność restauracje i kawiarnie, oraz lokale taneczne i kabarety, pozostawiając na bruku znaczną ilość artystów. Obecnie jest w Berlinie 3000 aktorów bez zajęcia. Z prowincji gdzie w znacznej części teatry są zamknięte, lub personal zredukowany do minimum, garną się aktorzy do stolicy, w nadziei, że przy tej olbrzymiej ilości teatrów, łatwiej im będzie o zarobek. W rzeczywistości, w niektórych teatrach w każdą niedzielę popołudniu grają bezrobotni artyści. Lecz występ raz na miesiąc nie może być dla nich wydajną pomocą.

Na ogół jest źle. Bardzo źle. Handel i przemysł mają do walczenia ze strasznemi trudnościami, upadają pod ciężarem nałożonych na nich podatków, bankrutują z powodu braku gotówki, a z drugiej strony, kasy oszczędności napełniają swe kasy. W roku 1925 złożono 1100 miljonów marek, z czego część przypada na gminy, reszta zaś na osoby prywatne. Mimo złych czasów, są jeszcze wolne zawody, którym się teraz dobrze powodzi, a były czasy, kiedy z nimi było bardzo źle. Lekarze i adwokaci. Z innych zawodów, rzeźnicy, piekarze i interesy korzenne, jeżeli nie mogą zbijać majątków, to w każdym razie są w stanie coś zaoszczędzić. Również wykazało się, że znaczna ilość tow. akcyjnych wypłaciła za rok 1925 pokaźne dywidendy. I tak po jednej stronie są ludzie, którym się dobrze dzieje, po drugiej trzy miljony bezrobotnych (oficjalna cyfra, nieoficjalnie drugie tyle), a w pośrodku upadający stan kupiecki.

Ciekawe przedstawienie cyrkowe mieli przed kilkoma dniami przechodnie na ulicy Cyrk Buscha dał do dyspozycji wóz ciężarowy, który wyciągnął na ulicę słoń. Na miejsce słonia wstąpił nowy Breitbart, który zaprząż ujął zębami i ku zdziwieniu zebranej publiczności, począł ciągnąć naładowany wóz z powrotem do cyrku. Produkcje tego nowego Breitbarta, są teraz atrakcjami wieczorów.

W czasie wojny, pozostał grób Heinego w Paryżu na cmentarzu Montmartre bez opieki. Jeden z jego wielbicieli, Francuz, paryski kupiec, zajął się grobem i z jego polecenia przez szereg lat ozdabiano miejsce spoczynku Heinego kwiatami. Przed kilkoma tygodniami rząd niemiecki wypłacił owemu kupcowi poniesione przez niego w ciągu lat koszty, a posel niemiecki w Paryżu, wyraził mu w imieniu rządu podziękowanie. Wiadomość ta ukazała się we wszystkich dziennikach. W tłumaczeniu podaję notatkę z hakenkreuzlerowskiego tygodnika „Der Stürmer“:

„Na cmentarzu Montmartre, leży pochowany poeta Żydów Henryk Heine, alias Bückenburg. Heine-Bückenburg był jednym z największych świntuchów zeszłego stulecia. Wyśmiewał i wydrwiwał wszystko, co nie-Żydom jest święte. Stekiem plugastw spasku dził to, co my Niemcy nazywamy ojczyzną. Jest rzeczą zrozumiałą, że dawne państwo niemieckie nie chciało nic wiedzieć o tym łajdaku. W nowem państwie, w republice, wiele uległo zmianie. Żydzi i żydowscy parobcy stworzyli tę republikę. Żydzi i żydowscy słusługusy wodzą teraz prym i niema w tem nic dziwnego, że w żydłakowskich gazetach (chodzi o „Berliner Tageblatt“ i inne demokratyczne pisma) można było wyczytać następującą notatkę... (Następuje opis wstępnej wiadomości). „Czyż jest to słyszanem? Niemiecka republika zwraca koszta wydatków jakiemuś paryskiemu Żydowi za utrzymanie grobu na Montmartre, w którym nie leży żaden Niemiec, tylko gnije Żyd, szubrawiec pierwszej klasy. — Niemiecki — rząd z podziękowaniem wypłaca rzekome koszta za utrzymanie grobu największej literackiej świni minionego stulecia. Groby niemieckich bohaterów wojny światowej są zapomniane i rozpadają się, ale dla żydowskiej maciory (Judensau) na Montmartre wyrzuca się pieniądze niemieckich podatników“.

Oto kwiatek czysto aryjskiej kultury, wyhodowany na gruncie narodowego szowinizmu. **Elem.**

Berlin, dnia 9 lutego 1926.

J. OPATOSZU

Sąd

(Ciąg dalszy)

3.

Selig zbliżył się, uradowany ku stodole, na której było bocianie gniazdo, wziął do ust jajo trzymane przez Ruchcię i począł jak kot wdrapywać się po gliną oblepionej ścianie. Uchwycił za wystającą na zewnątrz krokwię, chwilę odsapnął a potem całym ciężarem rzucił się na dach. Gniazdo składało się z starej brony, na której stał kosz wyścielony trawą i gałęziami. Przykra woń zgniłych żab, ryb i wylęgających się piskląt uderzyła Zeliga. W gnieździe leżały trzy wielkie jaja. Chłopiec wyjął jedno, zamiast niego włożył przyniesione ze sobą gęsie jajo i chciał się spuścić z dachu gdy nagle zobaczył parę bocianią nadlatującą wprost na niego, tak się zląkł, że zamiast zeskoczyć, stanął nieporuszony ze skradzionem jajem w ręku, oczekując uderzenia ptaków.

Rozległ się pisk Ruchci:

— Zeskocz!

Zelig skurczył się, zasłonił twarz rękami pochylił się jakby oczekiwał razów i powoli zaczął się opuszczać z pochyłego dachu.

Samiec zatoczył nad nim szeroki krąg mierząc prosto dzióbem w twarz, ale trafił tylko w plecy. Chłopiec potoczył się jak kamień z dachu i stłukł jajo, które oblało go żółtą cieczą.

Ruchcia była zrozpaczona, myślała, że Zelig się zabił, wyrywała sobie włosy, potem uklękła koło niego, objęła za szyję, zaczęła całować, wkońcu rozpłakała się na głos:

— Mój drogi boli cię, bardzo cię boli? powiedz! Wszystkiemu ja winna, poco przyniosłam jajo?

Kiedy Zelig przyszedł trochę do siebie, poczuł silny ból w plecach i przypomniał sobie uderzenie dzióbem. Ruchcia zobaczyła krew na bluzce i złapała się za głowę:

— Boże! krew! —

Znów uklękła koło niego i zaczęła prosić.

— Mój drogi, chodź do nas, Brajna przyłoży ci coś, zobaczysz nikomu niczego nie powie, proszę cię, chodź. Ucałowała go i ponownie się rozpłakała.

— To wszystko przezemnie!

Łzy Ruchci rozrzewniły Zeliga, zapomniał o bólu i podniósł się.

Chodź Ruchciu do rzeki, obmyjesz mi krew dobrze? No nie płacz, nic mi nie będzie, już miałem większe rany na głowie i tak się zagoiły!

— Może się gniewasz na mnie?

— Nie!

— Chcesz, żebyśmy zawsze się bawili razem!

— Pewno, że chcę!

— Tak cię kocham! — zawołała — wpijając ostre swe ząbki w rękę powyżej łokcia że ślady zębów zaszły krwią.

Dzieci milcząc brnęły wśród suchego listowia i zeschłych badyli ku Wiśle.

Dziewczynka, jak mała mamusia, zakrzątnęła się około towarzysza. Ściągnęła z niego bluzkę, podniosła koszulę, zapominając zupełnie, że nie wolno oglądać nagiego chłopca, i zmoczonym białym fartuszkiem delikatnie zmywała krew z rany. Chłopiec leżał jak zwierzątko na czworakach cieszył się z zabiegów Ruchci. Po obmyciu rany, wyrzmykała powtórnie fartuszek, silnie wykręciła i przyłożyła do plec. Rannego plecami do góry ułożyła na piasku, głowę oparła na swoich kolanach aby rana na słońcu trochę przyschła.

Zelig był jej posłuszny wkrótce znużony zasnął.

Przez cały ranek nie opuszczała samica gniazda, czuwając nad wykluwaniem się piskląt.

— Samiec był niespokojny. Unosił się nad gniazdem, wydając przeciągłe głosy, to przynosił w dzióbie samicy jakąś żywność, lub też kroczył po dachu stodoły ze spuszczoną głową, że wyglądał jak małżonek młody, któremu żona rodzi pierwsze dziecko. Samica zaklekotała żałośliwie, bocian zbliżył się do gniazda i siadł obok. Nagle rozszerzył skrzydła poruszył się niespokojnie i spojrzał srogo na swoją połowicę, która spuściła zawstydzoną głowę, jakby go zapewnić chciała o swojej niewinności. Z jednego jajka wykłuło się małe gąsiątko. Bociana opanowała wściekłość zawiedzionego samca, rzucił się na samicę, bił po głowie, wyrywał pióra lecz ona milczała — jeszcze głębiej opuściła głowę, przysunęła się bliżej, wszystko w niej zdawało się mówić — winnam — więc bij mię!

Bocian uderzył gęsiątko w głowę, porwał w dzióbi zrzucił z dachu; potem rozburzył i rozrzucił gniazdo i, nie obejrzawszy się nawet na „nią“, odleciał.

Opuszczona samica wyprostowała się. Pomyślała o tem, że jest teraz sama, że „on“ poleciał ją zaskarżyć przed stadem i czeka ją sąd.

Opierając się na jednej nodze ostrzyła dziób o zęby brony i myślała nad tem, w jaki sposób stało się to nieszczęście. Wiedziała że jest niewinną, ale czy gromada jej uwierzy... pokaże im tych dwoje prawdziwych bocianów, o czerwonych nogach i żółtych dziobach, ale kto ją słuchać będzie...

Z piersi wydarł się przeraźliwy świst, niby szloch..

Dokończenie nastąpi.

Rada Naczelna przywróciła dyscyplinę wśród posłów sjon.

Rezolucje Rady Naczelnej Organizacji Sjońskiej w Polsce.

Na popołudniowem posiedzeniu Rady naczelnej organizacji sjonistycznej wystąpił z ostrem przemówieniem przeciw drowi Thonowi poseł Hartglas. Mowca broni postępowania Grünbauma. Szczególnie ostro występuje przeciw drowi Reichowi, który wielokrotnie ignorował uchwały Rady Naczelnej. Sen. dr. Rottenstreich wniósł szereg rezolucyj, wyrażających naganę posłowi Schipperowi, posłowi Hartglasowi i senatorowi Kernerowi i ubolewanie z powodu wystąpienia dra Reicha i jego towarzyszy z Rady Naczelnej. Z dłuższem przemówieniem występuje poseł Schipper, który wyjaśnia przyczyny, jakie go skłoniły do wystąpienia z Koła. Dr. Szwarzbart domaga się reorganizacji frakcji sjonistycznej w sejmie. Dr. Gottlieb wzywa do jednolitej współnej pracy sjonistów i solidarności wszystkich posłów sjonistycznych. Po przemówieniach dra Hindesa, posła dra Wygodzkiego, p. Nelgera (Tarnów), p. Schweifa i dra Perlmana przyjęto następujące rezolucje:

1) Rada naczelna stwierdza, iż nadal będzie konsekwentnie stała na straży bezwzględnej dyscypliny w Organizacji Sjonistycznej i zgodnie ze swemi zasadami będzie dążyła do wzmocnienia jednolitości całej org. sjon. w Polsce,

2) Rada naczelna stwierdza, że członkowie Organizacji Sjonistycznej są zobowiązani działać bezwzględnie w ramach dyscypliny partyjnej i mogą dysponować swoimi politycznymi mandatami wyłącznie tylko za zgodą centralnych instancyj partyjnych. Ich polityczne wystąpienia muszą być zupełnie zgodne z uchwałami Rady Naczelnej. Dlatego wyraża rada naczelna a) naganę drowi Schipperowi za jego samowolne wystąpienie z Koła Żydowskiego i wzywa go do natychmiastowego powrotu do Koła, b) Rada naczelna wyraża niezadowolenie z powodu zachowania się posła Schippera i jego towarzyszy na posiedzeniu Koła z 3 bm., c) Rada naczelna wyraża niezadowolenie z powodu wystąpienia posła Reicha i jego towarzyszy z Rady Naczelnej i wzywa ich do powrotu do R. N. Rada naczelna wzywa posła Grünbauma do wstąpienia z powrotem do Koła Żydowskiego.

3) Rada naczelna stwierdza, iż z powodu obowiązku solidarności i jednolitości w sejmie i senacie są uchwały frakcji bezwzględnie wiążące dla wszystkich członków. Niedotrzymywanie uchwał frakcji jest związane z zastosowaniem odpowiednich sankcyj przewidzianych w statucie Organizacji Sjonistycznej

4) W związku z wytworzoną sytuacją i rezygnacją z prezesury dra Reicha wzywa Rada Naczelna frakcję sjonistyczną, by na najbliższem posiedzeniu omówiła kwestję wyboru kandydata na prezesa Koła.

5) Rada Naczelna uchwala zwołać ogólnopolski zjazd sjonistyczny **na 7 marca br. do Warszawy.**

Egzekutywa Sjońska w Małopolsce wsch. przyjęła do wiadomości rezygnację Dra Reicha

Ze Lwowa donoszą: Organizacja sjonistyczna w Małopolsce wschodniej odbyła naradę w sprawie sytuacji stworzonej w Kole Żydowskiem. Po dłuższej dyskusji uchwalono przyjąć do wiadomości dymisję posła dra Reicha z prezesury Koła Żydowskiego. Uchwałę tę przyjęło z tego względu, ponieważ zwyciężyło przekonanie, że jeśli dr. Reich pozostanie nadal prezesem Koła Żydowskiego, może to doprowadzić do rozłamu w łonie Organizacji Sjonistycznej w Polsce.

Z Uniwersytetu Hebrajskiego

List prof. Fodora do „Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego“ w Warszawie.

Przed kilkoma miesiącami w Warszawie „Tow. Przyjaciół Uniwersytetu Hebr. w Jerozolimie“ nawiązało bliższy kontakt z Instytutem Chemicznym Uniwersytetu Jerozolimskiego i zakupiło dlań szereg dzieł i pism podstawowych z dziedziny chemji. Poniżej podajemy wyjątek z listu Prof. Fodora, kierownika tego Instytutu, charakteryzujący zadania Uniwersytetu i stosunek jego do djaspory.

„Wielcy Szanowni Panowie... Jak mi zakomunikował p. Chaskielberg, zamierzacie przyjść nam z pomocą nietylko przez zakup książek, ale również przez zbiórkę chemikaljów dla naszych laboratorjów. Zbędne jest podkreślanie, jak bardzo wdzięczni Wam jesteśmy za Waszą współpracę i szczere zainteresowanie się. Świadomość, że posiadamy prawdziwych przyjaciół, którzy dążą do umożliwienia nam płodnej pracy, pobudza i wzmacnia naszą energję. Wiemy, jak ciężki jest stan ekonomiczny w Polsce, ale właśnie im trudniejsze jest Wasze położenie, tem cenniejszą się staje ofiara, z którą do nas spieszycie. Przekonaliście nas, że Waszym głównym celem jest nie rozgłos publiczny, ale prawdziwa pomoc dla sił duchowych narodu żydowskiego w pracy nad odrodzeniem wiedzy w naszym kraju. Wasza współpraca sprawi, że wkrótce wzniesie się tu przybytek wiedzy, gdzie znajdzie również żydostwo djaspory możność nauki i kształcenia się.

Sam fakt, że gdzieś na świecie znajdują się ofiarodawcy, którzy dzięki istnieniu specjalnej instytucji wpłacają regularnie sumy na rzecz Uniwersytetu, fakt ten wytwarza kontakt bezpośredni i napełnia nas wiarą, że jesteśmy potrzebni dla narodu żydowskiego i nie stanowimy „Chaluki“, jak szereg innych instytucyj palestyńskich. Nie chcemy być celem dla dobroczynności pewnych osób, poto aby użyć ich filantropijnemu sumieniu. Celem naszym jest stworzenie kontaktu pomiędzy ofiarodawcami i nami i obudzenie obopólnej świadomości: naród żydowski — dla swych uczonych, uczeni dla narodu żydowskiego.

Działajcie Panowie, na tej drodze, a zobowiążecie nas do wdzięczności za wszelką pomoc, wielką, czy małą. Pewni jesteśmy, że będziecie nam pomagali, jeżeli tylko ciężki stan ekonomiczny nie stanie Wam na przeszkodzie.

Z prawdziwem poważaniem
Prof. A. Fodor.

Czy istnieją możliwości emigracji do Australji?

Wedle informacyj zasięgniętych w konsulacie angielskim w Warszawie sprawa emigracji do Australji przedstawia się następująco:

Zasadniczo żadnych ograniczeń emigracji do Australji niema. Kraj potrzebuje napływu zdrowych i twórczych elementów. Rząd angielski zwraca uwagę na to, by do Australji nie przedostały się elementy nie mogące przyczynić się pracą swą i energją do rozwoju gospodarczego kraju. Każda osoba, pragnąca udać się do Australji winna zwrócić się osobiście do konsula w celu stwierdzenia, czy odpowiada wymaganym warunkom. Daje się wizy tylko obywatelom polskim. Wymaga się, by emigrant wyjeżdżający do Australji, rozmawiał po angielsku. Tego warunku przestrzega się przy wszystkich bez wyjątku kategorjach emigrantów. Wizę bez trudności otrzymać mogą: rolnicy, robotnicy wykwalifikowani, np. ślusarze, mechanicy stolarze, blacharze itd., inteligenci zawodowi: inżynierowie, technicy, lekarze, elektrotechnicy, chemicy, architekci itd.

Od kategorji emigrantów — inteligentów wymaga się znajomości kilku języków (angielski konieczny bezwzględnie). Odpowiadający powyższym wymaganiom otrzymują natychmiast wizę, albowiem ten element jest bardzo w Australji pożądany. Trudności w otrzymaniu wizy czyni się tylko kupcom, ta kategorja emigrantów nie jest w Australji pożądaną, nie ma bowiem szans na zdobycie sobie pozycyj ekonomicznych. Od wszystkich emigrantów wymaga się, by byli zdrowi.

Przy wylądowaniu w porcie emigrant musi przedstawić 40 funtów angielskich. Dzieci do lat 16 jadące z rodzicami zwolnione są od obowiązku przedstawienia kwoty powyższej.

O stosunkach ekonomicznych i warunkach życia w Australji, konsulat angielski w Warszawie nie posiada szczegółowych danych. Osoby, które chciałyby wyjechać do Australji i pragnęłyby otrzymać dane wyczerpujące o stosunkach, panujących tam i o możliwościach urządzenia się w Australji, mogą zwrócić się do Wydziału dla spraw Australji w ministerstwie dla kolonij w Londynie, skąd otrzymają wszelkie informacje.

Osoby, nie władające językiem angielskim nie powinny wogóle zwracać się do konsulatu o otrzymanie wizy do Australji.

Warunek ten tyczy się zarówno rolników, jak i robotników fachowców.

* * *

Kierownik Wydziału Emigracyjnego Tow. ICA, dr. Prywman udzielił współpracownikowi „N. Przeglądu“ w sprawie możliwości emigracyjnych do Australji następujących informacyj:

Zapytań co do możliwości wyjazdu do Australji mamy bardzo wiele. Już w maju 1924 ICA w Warszawie zwróciła się do centrali swej z prośbą o zbadanie sprawy możliwości emigracyjnych do Australji. Od naszego przedstawiciela w Londynie otrzymaliśmy po pewnym czasie kopję pisma, wystosowanego przez ministerstwo dla kolonji w Londynie do t-wa ICA, z którego wywnioskowaliśmy, że rząd angielski, a specjalnie wydział dla spraw Australji nie życzy sobie popierania emigracji do Australji z Europy Wschodniej. Dano nam to do zrozumienia, zupełnie wyraźnie. Życzono sobie natomiast popierania emigracji do Australji żywiołu anglo-saskiego.

Obecnie wskutek rozmaitych ograniczeń emigracji do innych krajów zainteresowanie Australją wzrasta. Listy otrzymane przez nas od emigrantów, którzy w swoim czasie wyemigrowali do Australji, przedstawiają sytuację, jako pomyślną. Konsulaty angielskie czynią obecnie już trudności w udzielaniu wizy, żądając znajomości języka angielskiego, co dawniej nie miało miejsca.

Bez wątpienia jest w Polsce większa ilość osób chcących emigrować do Australji i odpowiadających wszelkim wymogom przepisów emigracyjnych, Wyjazd ich jest jednak niemożliwy z powodu wysokich kosztów i ze względu na konieczność przedstawienia przy wylądowaniu w porcie 40 funtów szterlingów od osoby. Niestety t-wa emigracyjne nie posiadają funduszów, by pomóc w tej sytuacji emigrantom.

Wiadomości z kraju

List z Przemyśla

Wyjazd akcjon. „Manor“. — Odczyty „Tow. Klubu Młodzieży“. — Wybory na konferencję krajową Organiz. Sjonist. Wschod. Małopolski. — Wieczór pieśni hebrajskiej. — Odczyt Friszmanowej.

Przemyśl, 10 lutego.

Dnia 4. bm. odjechało 6 rodzin do Palestyny. Są to akcjonarjusze dla rozbudowy osady tekstylnej „Manor“. Organizacja „Mizrachi“ urządziła na cześć odjeżdżających wieczór pożegnalny, który odbył się w sobotę 30 stycznia w sali Kahału. Odjeżdżających żegnali w serdecznych słowach przew. org. „Mizrachi“ p. Mojżesz Katz, zaś imieniem lokalnej Organiz. Sjonistycznej prezes Dr. Maurycy Richter. Przemawiali jeszcze p. A. Kahane i inni.

W piątek 5 bm. wygłosił w sali Tow. Klub. Młodzieży znany literat i publicysta p. Arnold Gahlberg odczyt nt. „Ewangelja nowoczesnego człowieka“ (Juljo Jurenito Ehrenburga). Referat w którym prelegent nadzwyczaj krytycznie zaanalizował główne myśli autora, pozostawił bardzo dodatnie wrażenie.

W dniach 14 i 15 bm. odbędzie się we Lwowie konferencja krajowa Organizacji Sjonistycznej dla Wschod. Małopolski. Nasza lokalna Organizacja, która wysyła 6 delegatów, zwołała na sobotę 6 bm. zgromadzenie szeklowe, celem wysondowania opinji i ustalenia programu na konferencję. Rozwinęła się żywa dyskusja w której wzięli udział p. Dr. Richter, Dr. Reichman, Katz, Horn, Sima Landau, Seifman, Ortner i inni. — Następnego dnia w niedzielę 7 bm. odbyły się wybory. Zainteresowanie wyborami było bardzo wielkie. W wyborach brało udział około 200 szeklowców. Z 4-ech wniesionych list przeszli nast. kandydaci: z listy Nr. 1. Dr. Richter, z listy Nr. 2 (Agudath Herzl) Horn i Sima, z listy Nr. 3 (Iwriah) Katz i Klagsbald z listy Nr. 4 (młodz. lud. „Achfa“) dnes względnie Laudau.

Ruchliwa u nas organ. „Iwriah“ urządziła w dniu 7 bm. w sali „Domu Narodnego“ wieczór pieśni hebrajskiej. Na nader urozmaicony program złożyły się: chór pod batutą p. Szymana, (najlepsze pieśni Bensmana: Mchorati, Lewandowskiego Haleluja, i Slepa: Pieśń chasydzka), solo skrzypce p. Vogla, śpiew solowy p. Bergerówny. Akompanjowała p. Bienstockówna. Krótkie przemówienie nt. „Pieśń hebrajska w perspektywie dziejów“, wygłosił p. Katz. 1-szy akt legendy Kahana „Dawid król Izraela“ recytował z wielką swadą i techniką deklamatorską znany recytator p. Nelson Zitrig ze Lwowa. — Organizacji „Iwrii“ należy się szczere uznanie za jej działalność kulturalną.

W piątek 13 bm. wygłosi w Towarz. Klubie Młodz. o godz. 7-ej wieczorem p. Friszmanowa wdowa po Friszmanie odczyt nt. „Jak żył i tworzył Dawid Friszman?“ Odczyt wywołał bardzo znaczne zainteresowanie wśród publiczności żydowskiej. T.

* * *

MYŚLENICE. (Kor. wł.). Nareszcie i nasze miasteczko obudziło się. Wieści o budującej się Palestynie jakoteż wzmożona praca sjońska w naszej prowincji zmusiły tutejszych obywateli do zareagowania na to przez przystąpienie do pracy narodowej. Za inicjatywą p. Dra Goldwassera utworzyło się stowarzyszenie sjońskie, które grupuje koło siebie całą inteligencję i obywatelstwo miejscowe.

Nie podoba się to jednak naszej domorosłej reakcji z rabinem na czele. Rabin ten, który dotychczas, pomimo dwunastoletniego piastowania swego urzędu, nie przemówił do swoich owieczek, obecnie widząc zbliżające się „niebezpieczeństwo“ sjońskie, rosnące według jego świątobliwych słów jak „migdały palestyńskie“, zdobył się na odwagę i wygłosił swe pierwsze kazanie. Znalazły się w niem takie zdania, jak „Uniwersytet Hebrajski ma Żydów uczyć naruszać sobotę“, sjoniści chcą Żydów wychrzcić itp. kwiatki ilustrujące doskonale poziom umysłowy „naszego wodza duchowego“. Widząc jednak, że to nie odnosi skutku, a młodzież nasza oraz świattlejsi obywatele garną się do sjonizmu, przewielebny rabin użył ostatniego „argumentu“, mianowicie zagroził „chejremem“.

Ufamy, że groźby te nie odniosą skutku, lecz przeciwnie, walki te przyczynią się do wzmożenia pracy sjońskiej w naszem miasteczku. Sjonizm nie jednego wroga przeżył. K.

* * *

Z BRZESKA donosi nam stow. Tarbut, odnośnie do zamieszczonej korespondencji tamtejszej w numerze z 8 bm., że od początku roku szkolnego 1925/26 nie zlikwidowało żadnych kursów hebrajskich, lecz przeciwnie, przyjęło jeszcze kilku uczniów do kursów istniejących.

46 tysięcy dolarów przysłał Joint dla instytucyj żydowskich w Polsce

Do Warszawy nadeszła już pierwsza suma z funduszu pomocy „Jointu“ dla Żydów polskich. Ze sumy 46,000 dol. przeznaczono 25,000 dla związku sierót w Polsce za miesiąc luty, 2,500 dolarów oddano do dyspozycji centralnej organizacji żydowskiej dla głodnych dzieci, 4000 dol. przeznaczono dla głodnych dzieci szkół ortodoksyjnych na ręce prof. Schorra, pos. Farbsteina, 4 801 dol. dla głodnych dzieci we Wilnie na ręce zarządu gminy żydowskiej, 5000 dla głodnych w Białymstoku, 5000 dla bezrobotnych żydowskich w Warszawie. Między lewicą Poale Sjonu a Bundem powstał konflikt w związku z podziałem tej sumy.

Ze zjazdu rabinów w Warszawie

Po przyjęciu votum zaufania dla ustępującego zarządu Związku Rabinów rozpoczęły się na trzeciem posiedzeniu referaty. O wzmocnieniu religijności mówił rabin Ostrowski, występując przeciwko rabinowi drowi Stefanowi Wise'mu i wzywając do wzmocnienia religijności wśród mas żydowskich. Mówca występuje przeciwko balom, redutom, dniom kwiatka (?) itp. O wychowaniu wygłosił referat poseł rabin Szapiro z Piotrkowa, występując przeciwko szkołom hebrajskim „Tarbutu“ i szkołom jidyszystycznym, w których ignoruje się (?) religję w ogólności. Mowca krytykuje historję Dubnowa stanowiącą podręcznik w hebrajskich i żydowskich szkołach. Wkońcu wnosi mowca szereg rezolucyj, domagających się wyłączności szkolnictwa chederowego i zakładania jesziwotów, które uważa za najpiękniejsze instytucje żydostwa.

Po referacie rabina Szapiry następuje dyskusja, w której bierze udział cały szereg rabinów, m. in. rabin skawiński p. Symche Frankel z Podgórza. Ostatni mowca proponuje, by urząd radcy kahalnego mógł dzierżyć tylko człowiek, który utrzymuje przepisy religijne i że wszystkie fundusze gminy mają być przeznaczone na cele religijne.

Znowu wielki spadek w Łodzi

Łódź jest znowu poruszona wiadomością o spadku 46 miljonów złotych rubli. Jak słychać, sprawa przedstawia się następująco: Przed 23 laty przybył do Łodzi specjalny wysłaniec Rotszylda z Frankfurtu do pewnego obywatela Izaka Lubina. Wysłaniec oświadczył, że w Frankfurcie nad Menem zmarł dyrektor firmy Rotszylda, który pozostawił spadek 46 miljonów złotych rubli. Ponieważ jednak w testamencie powiedziano, że spadek ten ma być rozdzielony wśród wszystkich członków rodziny, nie mógł Izak Lubin podjąć spadku. Obecnie jednak pragnie Lubin znowu interwenjować w tej sprawie i chce nawiązać kontakt ze wszystkimi członkami rodziny. Adres jego opiewa: Izak Eljasz Lubin, Łódź, Wrzesińska 36.

Sensacyjna afera przy budowie Izby skarbowej w Lublinie

Tajemniczy pożar w gmachu Izby skarbowej.

Onegdaj wybuchł w Lublinie wielki pożar w państwowym budynku izby skarbowej. Po 4-ro godzinnej akcji ratunkowej udało się pożar ugasić. Trzej strażacy odnieśli ciężkie rany. Wybuch pożaru był różnie komentowany w Lublinie, szczególnie, że w dniu pożaru miała przybyć do Lublina specjalna komisja celem zbadania nadużyć, jakie popełniono w czasie budowy Izby skarbowej. Władze śledcze prowadzą śledztwo.

* * *

Wiadomość powyższą należy uzupełnić następującem doniesieniem z Poznania: Wielką sensację wywołało w Poznaniu aresztowanie radcy Wielkopolskiej Izby skarbowej w Poznaniu, Adolfa Miczki. Aresztowanie pozostaje w związku z nadużyciami przy budowie gmachu Izby skarbowej w Lublinie. Radca Miczka załatwiał rozmaite transakcje, niezgodne z charakterem urzędnika państwowego i tak: od składających oferty wymuszał pewne prowizje, od których uzależniał rozpatrzenie oferty wogóle. Po uzyskaniu dostawy, dostawca bez nowej łapówki nie mógł uzyskać asygnaty na wypłatę należnych mu pieniędzy. Charakterystycznem jest, iż Miczka jeszcze w czasie ostatniej bytności w Poznaniu utrzymywał nadal łączność ze swoimi spólnikami w Lublinie.

—o-o—

KONFERENCJA KOBIET Z AGUDY w Polsce odbędzie się wkrótce w Łodzi. W konferencji tej mają wziąć również udział reprezentantki kobiet agudystycznych z zagranicy.

SENSACYJNA KRADZIEŻ W SZTABIE GENERALNYM. Ogólne poruszenie w kołach wojskowych wywołała kradzież dokonana w Warszawie w sztabie generalnym. Kradzieży dokonała pewna dama na szkodę oficera wyższej rangi w sztabie generalnym. Dama ta skradła mu z portfelu 600 dolarów i 1200 franków. Z początku oficer ten nie chciał przyznać się z obawy przed kompromitacją do zguby tak znacznej sumy, później jednakowoż przekazał sprawę policji. Policja jest na tropie tajemniczej „damy“.

Przegląd gospodarczy

Czas pracy w Polsce a zagranicą

Ze strony klubu PPS wpłynął do Sejmu, jak to już donosiliśmy, wniosek o przeprowadzenie obszernej ankiety na temat kosztów produkcji w Polsce. Wniosek ten, którego na głosć została jednogłośnie uchwalona, znajdzie się zatem wkrótce na tapecie obrad sejmowych. Wśród kwestyj, któremi ankieta ta musiałaby się zająć, odegra ważną rolę sprawa długości czasu pracy. Interesującym przyczynkiem w tym kierunku będzie więc przykładowe zestawienie odnośnie do czasu pracy w przemyśle włókienniczym rozmaitych krajów.

Niemcy: pracują tygodniowo od 51 do 54 godzin i w tych godzinach nadgodziny nie są opłacane.

Francja zezwala na 150 nadgodzin rocznie; dzień zaś roboczy jest ograniczony 10 godzinami pracy, nadpłata za nadgodziny prawnie nie obowiązuje.

Anglja wogóle nie wprowadziła w życie ustawy o 8-godzinnym dniu pracy. Czas pracy ustala się w porozumieniu pracodawców i pracowników.

Belgja opłaca pierwsze 2 nadgodziny nadpłatą w wysokości 25 procent.

Holandja zamieniła 48-godzinny tydzień pracy na 50 i pół godziny.

Danja ustaliła również za pierwsze 2 nadgodziny tylko 30 proc. nadpłaty.

Norwegja posiada 8-godzinny dzień pracy, zezwala jednak na 10 nadgodzin tygodniowo, przyczem za pierwsze 2 godziny nadpłata wynosi 25 procent, za dalsze zaś godziny 50 proc.

Szwecja zezwala na 5 nadgodzin tygodniowo i 200 rocznie, przyczem nadpłata wynosi, jak w Norwegji 25 i 50 procent.

Szwajcarja wydała ze względów konkurencyjnych nowe rozporządzenie, wedle którego zezwala, wzamian 48-godzinnego tygodnia pracy, zastosować rocznie 3 miesiące z 52-go dzinnymi tygodniami pracy. Takie przedłużenie pracy może być prolongowane w razie potrzeby. Szwajcarski przemysł włókienniczy, opierając się na powyższem zarządzeniu, pracował cały rok ubiegły bez przerwy 52 godziny tygodniowo.

Włochy — aczkolwiek posiadają 8-godzinny dzień pracy, zezwalają jednak na codzienne 2 nadgodziny z nadpłatą jedynie 10 proc.

Stany Zjednoczone nie posiadają żadnej ścisłej ustawy ograniczającej czas pracy; w Massachusets jedynie ma zastosowanie 48-godzinny tydzień pracy dla kobiet i młodocianych, w Południowej Ameryce pracują 60 godzin i więcej tygodniowo.

Austrja posiada 48-godzinny dzień pracy, (48 godzin w tygodniu) znadpłatą za nadgodziny 50 proc.

Jeżeli porównać te ciekawe dane z naszem ustawodawstwem pracy, to nasuwają się bezsprzecznie rozmaite refleksje.

U nas obowiązuje 46-godzinny tydzień pracy i 120 nadgodzin rocznie, które mogą być przepracowae, o ile uprzednio ministerstwo pracy udzieli zezwolenia.

Opłata za pierwsze 2 nadgodziny wynosi 50 procent, a za dalsze 100 procent.

Gdy uwzględni się płatne urlopy, to otrzy-

mamy w rezultacie 43 i pół godzinny tydzień pracy.

Z zestawienia powyższego, które niewątpliwie stosuje się też do innych gałęzi przemysłu, wynika, że Polska stosunkowo najdalej posunęła się na drodze ustawodawstwa socjalnego.

PODATKI

ZALEGŁE PODATKI OD DOSTAWCÓW RZĄDOWYCH. Szereg dostawców rządowych tłumaczy zaleganie w płaceniu podatków rządowych należnościami od skarbu za towary dostarczone instytucjom rządowym. W tej sprawie Ministerstwo Skarbu zarządziło, by w takich wypadkach odliczano od sum należnych od Skarbu dostawcom z tytułu dostaw rządowych sumy przypadające od tych osób, z tytułu podatków państwowych. Na podstawie zarządzenia tego Izby Skarbowe wstrzymują egzekucję w stosunku do tej kategorji płatników względnie ograniczają egzekucję do różnicy między kwotami podatków i sumami należnemi od państwa.

HANDEL

PREZYDJUM POLSKO- PALESTYŃSKIEJ IZBY HANDLOWEJ. W poniedziałek wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Polsko- Palestyńskiej izby przemysłowo- handlowej. Na prezesa rady wybrano sen. Koernera; na wice- prezesów pp. Oskara Kohna (Łódź) i dr. M. Klumla. Do zarządu między innemi zostali wybrani pp. inż. Birstein, sędzia handlowy Jakób Himelfarb, Leon Lewite, sen. Rotenstreich, pos. Frostig inż. Zajdenman, pos. Wiślicki i S. Kenigstein.

W SPRAWIE UCHWALENIA USTAWY O IZBACH HANDLOWYCH. Projekt ustawy o Izbach handlowo- przemysłowych od dwóch lat już jest w sejmie i dotąd nie został przez właściwego referenta załatwiony. Zaiteresowani przedstawiciele Izb Przemysłowo- Handlowych zwrócili się do władz rządowych z prośbą o spowodowanie przyspieszenia tej sprawy.

PRZYWÓZ TOWARÓW REGLEMENTOWANYCH Z ZAGRANICY PRZEZ OSOBY PRYWATNE. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż celem ułatwienia osobom prywatnym odbioru przesyłek zagranicznych, zawierających prezenty lub drobne ilości artykułów, przeznaczonych do własnego użytku, zezwoliło min. przem. i handlu na dołączanie do podań o zezwolenie na przywóz odnośnych towarów zarazem i kwitu, stwierdzającego uiszczenie w sposób przepisany opłaty manipulacyjnej, wynoszącej zazwyczaj 1 zł jako minimum pobieranych opłat 2 zł, zależnie od wartości przesyłki. Wskutek powyższego zarządzenia ministerstwa unikną osoby, sprowadzające dla własnego użytku drobne ilości towarów, zbędnej korespondencji w sprawie opłaty manipulacyjnej. Zauważa się, że przepisy te nie dotyczą przywozu z Niemiec.

EKSPERCI NAFTOWI DO ROKOWAŃ HANDLOWYCH Z NIEMCAMI. Przedstawiciele przemysłu naftowego w Małopolsce Wschodniej zwrócili się do władz rządowych z prośbą o powołanie do rokowań o traktat handlowy z Niemcami ekspertów przemysłu naftowego. Uważają bowiem, że w tej niezmiernie ważnej dla Polski dziedzinie, muszą być nietylko zasięgane opinje lecz i powinni bezpośrednio w pertraktacjach brać udział fachowcy.

PRZEMYSŁ

WZROST PRODUKCJI WĘGLA W ZAGŁĘBIU DONIECKIEM. Według sprawozdań urzędów sowieckich, w ostatnim kwartale 1925 r. w Zagłębiu Donieckim wydobyto 4 miljony tonn węgla. Było by to powiększeniem produkcji o 42 proc. w stosunku do trzeciego kwartału 1925 r. Władze sowieckie zapowiadają, że w roku 1926 wydobycie węgla wzrośnie jeszcze znacznie.

FINANSE

PROJEKT PRUSKIEJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ. Z Berlina donoszą nam, że państwowy bank pruski zamierza emitować bony pożyczki państwowej na ogólną sumę 150 milj. marek zł. W tym kierunku przedstawiciele państwowego Banku Pruskiego rozpoczęli pertraktacje z kapitalistami amerykańskiemi i z konsorcjum banków niemieckich. Chodzi tu o umieszczenie pożyczki tej zarówno w Ameryce jak i wewnątrz Niemiec.

Ze sportu

ROZWÓJ SPORTU PŁYWACKIEGO.

Z inicjatywy Komendy Obozu Warownego odbyła się onegdaj pod przewodnictwem płk. szt. gen. Augustyna konferencja mająca na celu ujednostajnienie i zogniskowanie wszelkich wysiłków bądź poszczególnych towarzystw, bądź jednostek w dziedzinie pływania.

W wyniku konferencji uchwalono jednomyślnie: 1) na wniosek p. wizytatora Wyrobka zwrócić się do Wojewódzkiej Rady Wychowania Fizycznego, by specjalną opieką otoczyła ruch pływacki tak ze wzgl. sportowych jak utylitarnych i w 1. rzędzie starała się o danie możności rozwoju ruchowi pływackiemu przez wyszukanie odpowiednich terenów i stworzenie basenów pływackich; 2) na wniosek p. dra Osieka (Makkabi), zwrócić się do Komend 5 p. saperów i Wojsk. Szkoły Administracyjnej w Łobzowie, by wobec zbliżającego się sezonu pływackiego wzięły pod rozwagę jak najszersze udostępnienie i najdalej idące ułatwienie w korzystaniu z pływalni na plaży i w Łobzowie zespołom pływackim i młodzieży szkolnej.

Konferencja wykazała wysokie zrozumienie potrzeb sportu pływackiego u władz wojskowych i prezydjum miasta.

* * *

— **KS „CRACOVIA" I.—RKS. „LEGJA".** Zawody tow. odbędą się w niedzielę dnia 14 lutego o godz. 2:30 popołudniu na boisku „Legji". Dostęp koło boiska TS. „Wisła" lub przez kładkę od Aleji 3-go Maja. Ceny miejsc: siedzące 1 zł, stojące 50 gr.

PRZERWA LETNIA NA WĘGRZECH. Rząd węgierski wydał rozporządzenie zakazujące urządzania zawodów w czasie od 10 czerwca do 25 sierpnia.

IWANCIC, znany u nas sędzia węgierski, który prowadził zawody Kraków—Konstantynopol i Kraków—Praga, został ukarany przez związek węgierski dwumiesięczną dyskwalifikacją za niedostateczne rozliczenie się z kosztów podróży. Wogóle sędziowie zagraniczni uważają swą funkcję jako pokaźne źródło zarobku. Iwanic pobrał za prowadzenie zawodów Krakowa i Warszawy z Pragą oprócz całego utrzymania i biletu kolejowego sto dolarów! Należałoby przeprowadzić międzynarodową umowę w sprawie kosztów sędziów przy zawodach międzynarodowych.

Dział szachowy „Nowego Dziennika"

pod redakcją M. Chwojnika.

ZADANIE NR. 86.

Pierwsza nagroda konkursu „L'Alfier di Re" 1925 r.

Ułożył A. Ellermann.

Białe: Kb8, Df1, Wd3 Wa5, La5, Sb7, Pc7, f5, g3 (9 fig.).

Czarne: Ke4, Db2, Wa4, Lg1, Lh1, Pe3 (6 fig.).



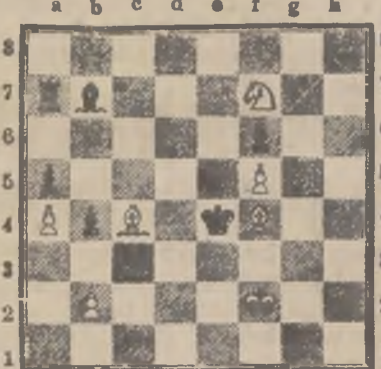
Mat w dwóch posunięciach.

ZADANIE NR. 87.

Ułożył F. Simchowicz.

Białe: Kf2, Db8, Lc4, Lf4, Sf7, Pa4 b2, f5, (8 fig.).

Czarne: Ke4, Wa7, Lb7, Pa5, b4, f6 (6 fig.).



Mat w trzech posunięciach.

PARTJA NR. 50.

grana w turnieju międzynarodowym w Moskwie dnia 2 grudnia 1925 r.

Iljin-Żenewski.	Reti.
Białe:	Czarne:
1. e2 — e4	Sg8 — f6
2. e4 — e5	Sf6 — d5
3. Sg1 — f3 (1)	d7 — d6
4. d2 — d4	Lc8 — g4! (2)
5. Lf1 — e2	Sb8 — c6!
6. e5 × d6	Dd8 × d6
7. Sb1 — c3	0 — 0 — 0
8. Sc3 × d5	Dd6 × d5
9. Lc1 — e3	e7 — e5!
10. d4 × e5	Lg4 × f3
11. g2 × f3 (3)	Dd5 — a5+
12. Le3 — d2	Da5 × e5
13. c2 — c3	Lf8 — c5
14. 0 — 0	Wh8 — e8
15. Le2 — c4	De5 — f5!
16. b2 — b4	Sc6 — e5
17. Lc4 — e2	Lc5 — b6
18. f3 — f4	Df5 — g6+
19. Kg1 — h1	Dg6 — c6+!
20. Kh1 — g1	We8 — e6!
21. Le2 — h5 (4)	Wd8 × d2!
22. b4 — b5 (5)	We6 — g6+
23. Lh5 — g4	Se5 × g4!
24. b5 × c6	Sg4 × f2+

Białe się poddały.

UWAGI.

(1) Przedwczesne posunięcie, jak widać z dalszego ciągu partji.

(2) O wiele lepsze, niż 4... Lf5.

(3) Nie lepsze było 11. L × f3 Da5+ 12. Ld2, D × e5+.

(4) Na 21. f × e następuje 21... W × d2 z groźbą 22... Wg6+.

(5) Agonja. Na 22. D × d2 nastąpiłoby 22. Sf3+! 23. L × f3 Wg6+.

KRONIKA SZACHOWA.

LENINGRAD. Do masowego turnieju miejscowego związku szachowego zapisało się 1900 (!!) uczestników. Turniej będzie rozegrany systemem pucharowym.

PRAGA. Drugi turniej czeskich mistrzów dał następujące wyniki: I. Szubert (8 i pół p.), II i III Gromadka i Skalicka (8 p.).

WROCŁAW. W drodze do Tieberga bawił tu zwycięsca turnieju moskiewskiego E. D. Bogołubow. Seans jednoczesnej gry Bogołubowa zakończył się wynikiem +23, —4, =15.

ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI NR. 44.

1. g4 — g5+	Kh6 — h7
2. g5 — g6+	Kh7 — h8
3. d4 — d5!	Dh8 — f3+!
4. Lc5 × f8	f3 — f2
5. We5 — e1!	f2 × e1 D
6. Lf8 — d6 i wygrywają.	

TRAFNE ROZWIĄZANIA

ZADANIA NR. 84 I KOŃCÓWKI NR. 44 NADESŁALI:

Lucja R., B. Schenker, K. Eisen (Kraków), S. Frey (Nowy Targ).

ZADANIA NR. 84.: Scheierer, A. Grünbaum, J. Grubner, M. Auerbach, P. Grubner, (Kraków), M. Milet (Gorlice) J. Steiner, (Ulanów), M. Feingold (Łącko), I. Steiner, Ch. Sann (Jasło), D. Melzer (Chrzanów), G. Grossbard, (Łącko), A. Gross (Oświęcim), L. Rabinowicz (Ziempniów), M. Werbel (Tarnów).

ZADAŃ NR. 82 i NR. 83 we właściwym terminie: D. Melzer, E. Dorflaufer (Kraków).

DZIAŁ REDAKCYJNY.

Mecz korespondencyjny rozpocznie się dnia 25 lut. Lista graczy będzie ułożona według alfabetu. W parzystych partjach redakcja będzie grała białemi, w nieparzystych — czarnemi.

S. F. (Nowy Targ): Odpowiedź na pańskie pytanie będzie w następnym dziale szachowym.

ZADANIE NR. 84 ma, jak słusznie zauważyli niektórzy czytelnicy, dwa rozwiązania.

Wesoły kącik

Perpetuum mobile

— Co to jest perpetuum mobile?

— Według najnowszych określeń jest to nieustająca od lat 7 sanacja Skarbu Państwa.

Złośliwa

On: Ewa, powiadam ci, ma rozum za dwóch.

Ona: Tak? — To wielka szkoda, że się z nią ożeniłeś!

Nieporozumienie

Przewodniczący: ? Czy oskarżony jest zezowaty?

Oskarżony: Nie, Wysoki Trybunale, tak wielak pod okiem mam od przyjaciela!

KRONIKA

Kraków, 12 lutego

— GORDON JAKO DROGOWSKAZ DLA MŁODZIEŻY. Staraniem Hitachdutu odbędzie się dziś w piątek 13 bm. o godzinie 7.30 wiecz. w sali Ezry (Krakowska 41) zebranie młodzieży, na którem Dr. Berkelhammer referować będzie n. t.: „Gordon jako drogowskaz dla młodzieży“.

— W SPRAWIE ZAMKNIĘCIA KLINIK UNIWERSYTECKICH. Jak już donosiliśmy, klinikom krakowskim grozi zamknięcie z powodu braku kredytów. Rząd w preliminarzu budżetowym na rok 1926 zredukował kwotę zeszłoroczną 250.000 zł. przeznaczona na utrzymanie klinik do połowy. Wydatki nie znajdują nawet częściowego pokrycia w taksach uiszczanych przez chorych, gdyż większość z powodu trudności finansowych zalega z opłatami.

Wczoraj wieczór obradował w dalszym ciągu Wydział med. U. J. nad sprawą utrzymania klinik i zwiększenia kredytów rządowych.

— DALSZE REDUKCJE W SZKOLNICTWIE. Na zarządzenie ministerstwa oświaty wszystkie kontraktowe siły nauczycielskie w państwowem szkolnictwie średniem mają dnia 15 lutego otrzymać wypowiedzenie na dzień 1 kwietnia br. Dyrektorom szkół polecono by w miarę zapotrzebowania odnawiali z nauczycielami kontraktowymi umowy, jednak na nowych warunkach płacy, ogłoszonych w rozporządzeniu ministerstwa.

— WALNE ZGROMADZENIE DYREKTORÓW PANSTW. SZKÓŁ ŚREDNICH okręgu krakowskiego zbiera się dnia 13 bm. o godz. 10 przedpołudniem w sali szkoły przemysłowej męskiej (Aleja Mickiewicza 7). Przedmiotem obrad będzie: 1) Projekt ustroju szkolnictwa. 2) Nowy regulamin egzaminu dojrzałości. 3) Sprawa redukcji poborów dyrektorskich i wizytatorskich. Wybrani na zgromadzeniu delegaci udadzą się na zjazd dyrektorów państwowych szkół średnich do Warszawy na dzień 20 bm.

— Z T-WA NAUCZ. SZKÓŁ ŚRED. I WYŻSZYCH. Posiedzenie Koła odbędzie się w sobotę dnia 13 bm. o godzinie 7 wiecz. w sali Nr. 39 Coll. Novi; na porządku dziennym referat nacz. Władysława Wierzbickiego na temat: „Regulamin gimnazjalnych egzaminów dojrzałości“ oraz prof. Jakóba Plezi: Sprawozdanie z nadzwyczajnego walnego zgromadzenia P N. S. W.

— RUCH LUDNOSCI W KRAKOWIE W GRUDNIU 1925 r. W ciagu miesiąca grudnia ub. r. zawarto w Krakowie małżeństw 105 (w listopadzie 177), w tem chrześcijańskich 74 (160), żydowskich 31 (17). Urodziło się żywo dzieci 397 (390), ślubnych 294 (310), nieślubnych 103 (8), w tem z małżeństw żydowskich rytualnych 33 (25). Wśród żywo urodzonych było chłopców 218 (212), a dziewcząt 179 (178). W tym samym okresie czasu zmarło w Krakowie osób 329 (307) — miejscowych 239 (209) obcych 90 (98), liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 172 (170). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę (55) i zapalenie płuc (43). Wśród zmarłych było chrześcijan 269 (w listopadzie 526), a Żydów 60 (51).

— KOMUNIKACJA POWIETRZNA W STYCZNIU. Mimo mrozów, dochodzących do 20 st., mgły, zawiei śnieżnych i wichrów, samoloty pasażerskie Polskiej Linji Lotniczej kursowały bez przerwy przez cały ubiegły miesiąc i przewiozły w 134 podróżach — przebywając 37.997 klm. — 248 pasażerów, 4964 kg. towarów, 31 kg poczty.

— EGZAMIN OPERATORÓW KINOWYCH. W ostatnich dniach odbył się w województwie krakowskiem egzamin dla operatorów kinowych. Do egzaminu zgłosiło się sześciu kandydatów, w tem dwóch z Krakowa, a pozostali z Bochni, Chrzanowa, Wadowic i Zakopanego. Postęp bardzo dobry uzyskało dwóch kandydatów, dobry jeden dostateczny trzech. W skład komisji wchodzili: referendarz wojew. Dr Zacharski jako przewodniczący, oraz inż. Kijak i prof. Zgliński.

— WŁAMANIE DO PAŁACU Ks. METROPOLITY. Ubiegłej nocy niewyśledzeni sprawcy włamali się do kaplicy arcybiskupiej w pałacu ks. metropolity przy ul. Franciszkańskiej w Krakowie i skradli z ołtarza kielich srebrny pozłacany i puszkę srebrną. Policja wszczęła dochodzenia celem wykrycia sprawców włamania.

Liczba bezrobotnych w województwie krakowskiem wzrosła o 169 osób

Dalsza pomoc dla bezrobotnych.

Bezrobocie na terenie województwa krakowskiego w ciągu ubiegłego tygodnia wzrosło o 169 osób i wyraża się obecnie w cyfrze 19.705. Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Krakowie zarejestrował w tym czasie 4000 bezrobotnych w swym okręgu, obejmującym 6 powiatów i miasto Kraków, gdzie liczba bezrobotnych wynosi obecnie 2500.

Urząd pośrednictwa pracy w Białej zarejestrował 7500 bezrobotnych, w Oświęcimiu 6750, w Nowym Sączu 1455. W okręgu bialskim, gdzie bezrobocie przybrało największe rozmiary, główny procent bezrobotnych stanowią niekwalifikowani (2987), budowlani (900) i inni. Okręg oświęcimski liczy 2020 bezrobotnych górników, niekwalifikowanych 3600. metalowych 500, budowlanych 310, umysłowych 100 itd.

Rozdział węgla między bezrobotnych w Krakowie odbywa się w dalszym ciągu. Dotąd obdzielono 150 rodzin po 5 centnarów metr. Transporty węgla, przyznane dla bezrobotnych pochodzą z Jaworzna, Borów, Sierszy i Libiąża.

* * *

Akcja żywnościowa dla bezrobotnych została obecnie rozszerzona na pracowników zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy po 1 grudnia ub. r. aż do 15 stycznia br. którzy utracili pracę do 15 grudnia ub. r. Rozdział artykułów żywnościowych będzie się opierał na tychsamych zasadach, co dotąd, tj., że samotni otrzymają chleb i cukier, zaś rodziny mąkę, kaszę, cukier i węgiel.

Dr. Jan Bader będzie oskarżony o zbrodnię zabójstwa?

Akta sprawy Dr Jana Badera, stojącego pod zarzutem zastrzelenia bł. p. Ludwika Margulesa, zostały po uzupełnieniu śledztwa sądowego przesłane z powrotem do prokuratury. Jak słychać, ma być Dr Bader oskarżony o zbrodnię zabójstwa z par. 140 u. k. i będzie w takim razie odpowiadał przed trybunałem orzekającym w sądzie okręgowym karnym, a nie przed. ławą przysięgłych. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w kwietniu br.

Ponieważ przy oskarżeniu o zabójstwo areszt śledczy nie jest obligatoryjny, przeto Dr Bader po wygotowaniu aktu oskarżenia będzie prawdopodobnie wypuszczony na wolność i będzie odpowiadał z wolnej stopy.

Konflikt włosko-niemiecki



Wielka antyniemiecka demonstracja włoskich studentów przed niemieckim poselstwem w Rzymie. — Włoska piechota i milicja faszystowska wstrzymują demonstrację studentów przed niemieckiem poselstwem.

— KRADZIEŻ. Dnia 9 bm. w godzinach popołudniowych nieznani sprawcy skradli większą ilość garderoby na szkodę Wiktorji Dolińskiej, zamieszkałej w Rynku Gł., a bawiącej obecnie w Zakopanem.

— NA GORĄCYM UCZYNKU. Organa policji przytrzymały na gorącym uczynku włamania do mieszkania art. mal. Malickiego, przy ulicy Lubomirskich l. 39, znanego złodzieja mieszkaniowego Władysława Sparzyńskiego (lat 19), zamieszkałego u Braci Albertów przy ul. Krakowskiej. Dwóch innych osobników zdołało zbiec. — Część rzeczy odebrano — ilości i wartości skradzionych rzeczy ustalić nie zdołano, gdyż poszkodowany przebywa poza Krakowem.

—o-o—

— STARANIEM SJOŃSKIEJ PARTJI PRACY HITACHDUT, odbędą się z okazji czwartej rocznicy A. D. Gordona następujące akademje i zebrania:

Kraków, dnia 12 bm. Dr W. Berkelhammer, **Bielsko**, dnia 13 bm. D. G. A. Tarło. **Oświęcim**, dnia 14 bm. S. Friedman. **Dąbrowa** dnia 14 bm. S. Spiro.

— NA BEZROBOTNYCH RĘKODZIELNIKÓW. W piątek 12 bm. i w sobotę 13 bm. odprawi w bożnicy Kupa modły kantor Samuel Kaufman z powiększonym chórem. Wstęp za biletami w cenie 1 zł od osoby. Czysty dochód przeznaczony dla bezrobotnych rękodzielników.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś ostatnie przedstawienie z cyklu widowisk o cenach zniżonych które wypełniają stale widownię kompletami widzów. W niedzielę popołudniu ciesząca się niesłabnącem powodzeniem arcywesoły wodewil Nestroya „Trójka hultajska“. Próby z „Prawa barbarzyńcy“ Arcybaszewa pod kierunkiem M. Jednowskiego dobiegają końca. Obok reżysera grają role główne pp. Jaroszewska, Kossocka, Zaklicka, Socha Burnatowicz, Rodziewicz, Chodecki.

— „DZIEWCZYNA Z ZAPAŁKAMI“ W BAGATELI. Fantastyczna pantomina baletowa „Dziewczyna z zapałkami“, której powodzenie dotychczas nie osłabło po kilkunastu przedstawieniach, powtórzoną zostanie dzisiaj w piątek o godz. 8 wieczorem, a następnie w niedzielę 14 bm. o godz. 4 pop. po cenach zniżonych. W sobotę 13 bm. o godz. 8 wieczorem tryskająca humorem farsa „Pan naczelnik, to ja“. Farsa ta, która zdobyła rekord śmiechu ukaże się jeszcze w niedzielę o godz. 8 wieczorem.

— I. KONCERT ZAGRANICZNY praskiej stacji radjowej odbędzie się 14 bm. (5 kw) na fali 368 m. Początek o godz. 20.

— MURZYŃSKI JAZZ-BAND złożony z 12 osób w przejeździe z Wiednia do Bukaresztu przyrzekł na zaproszenie komitetu związku muzyków pol. zatrzymać się na jeden dzień w Krakowie i wystąpić obok szeregu orkiestr biorących udział na reducie, która odbędzie się w sobotę, 15 bm. na rzecz bezrobotnych muzyków. Zainteresowanie sobotnią redutą jest ogromne. Zaproszenia wydaje się w firmie J. Lipski (Sławkowska 8), gdzie urzęduje stale komitet, ewentualnie w godzinach od 5—7 wieczorem w kasie Starego Teatru.

— WIECZOREK KOTYLJONOWY W SOKOLE. W sobotę 13 bm. o godz. 9 wieczór w wielkiej sali Sokoła krakowskiego odbędzie się zabawa urządzona przez towarzystwo wzajemnej pomocy nił-

szych funkcjonarjuszy miejskich. — Czysty dochód przeznaczony na dokończenie własnego domu towarzystwa i bezrobotnych.

———o-o———

— HEATID-PRZYSZŁOŚĆ. Dziś punktualnie o g. 8-mej wieczorem, wygłosi p. Kopelowicz w lokalu w „Tel Awiw“ referat, na który wszystkich członków zaprasza 160

Komitet

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Bitwa pod Waterloo“ (popularne).
Sobota: „Prawo barbarzyńcy“ (premjera).

OPERETKA

Piątek: „Księżniczka dolarów“.

BAGATELA

Piątek: „Dziewczyna z zapałkami“.

REPERTUAR KIN K[illegible]OWSKICH

UCIECHA: „Tajemnica białej ciszy“.
NOWOŚCI: „Chryzantemy“.
WANDA: „Nik — król szoferów“.
REDUTA: „Walka o kobietę i brylant“ oraz 2 komedje.
SZTUKA: „Mary Pickford“ oraz „Dorota Vernon“.
PROMIEŃ: „Spadkobiercy wuja“.

Filozofja jedzenia

Stulecie śmierci arcymistrza smaku, Brillat-Savarin'a, autora dzieła, nagrodzonego przez Akademję Francuską, pt. „Fizjologja Smaku“ (La Physiologie du Gout), wydanego w roku jego śmierci, uczczono w Paryżu w sposób godny ojczyzny najlepszej kuchni świata, posiadający własny a bogaty słownik, obfitą literaturę i wielowiekową tradycję. Prasa francuska poświęca autorowi żywe wspomnienia. Dla uczczenia go utworzył się Komitet jego imienia, złożony ze znanych i uznanych smakoszów. Staraniem tegoż Komitetu wykonano piękną tablicę pamiątkową i wręczono ją dnia 2 bm., o godz. 11 rano przedstawicielom m. Paryża. Tablica wmurowana będzie w ścianę domu przy ul. Richelieu 66, gdzie Brillat-Savarin dłuższy czas mieszkał i zmarł przed stu laty.

W dwie godziny później odbyło się w Sali Marszałków hotelu Crillon zarówno uroczyste, jak i wykwintne śniadanie ku uczczeniu stulecia mistrza gastronomji francuskiej. Do pięknie zastawionego stołu, ozdobionego ładnem, stylowem popiersiem Brillat-Savarin'a zasiadło 50 uczestników; charakterystyczna, że pomiędzy nimi przeważali ludzie pióra. Dodać też należy, że na dwa dni przedtem odbyło się w tymże lokalu śniadanie próbne, czyli przygotowawcze. w tem samem kole przysięgłych znawców. Próba generalna wypadła wspaniale.

——

Brillat-Savarin prócz tego, że poświęcił swe pióro i działalność przeważnie gastronomji, był przytem, jako członek Rady Państwa (za Napoleona I-go), prawodawcą, a nadto poświęcał się językoznawstwu, archeologji, a nawet pisał dowcipne wiersze. „Fizjologję Smaku“ uznała za dzieło poważne nietylko Akademja, ale także krytyka ówczesna ze znanym i głośnym przed wiekiem recenzentem Hoffmanem, a zachwycali się nią Balzac, Sainte-Beuve, i wielu sławnych ludzi ówczesnych.

Głośne są do dziś aforyzmy z tego dzieła. Warto kilka przytoczyć. Tak np.:

Zwierzęta żrą; ludzie się odżywiają; tylko człowiek rozumny umie dobrze jeść.

Przeznaczenie narodów zależy od sposobu ich odżywiania się. — —

Stwórca nakazawszy człowiekowi jeść, aby żył, zachęca go do tego obdarzywszy go apetytem; z czem znów, jako nagrodę, połączył przyjemność.

Wszechświat stworzony jest do życia, ale wszystko, co żyje, musi się karmić.

Deser bez sera podobny jest do pięknej kobiety, której brakuje jednego oka.

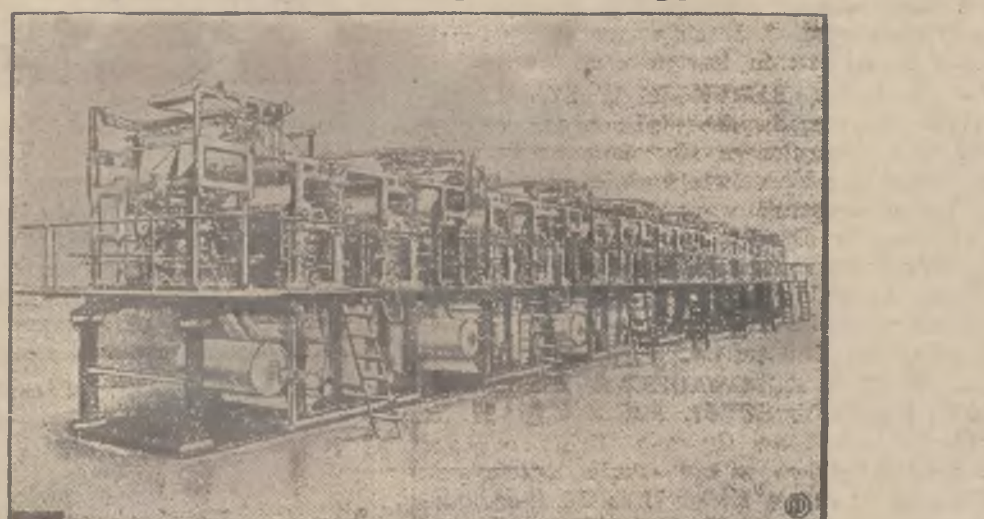
Cześć uczonym! Jednakże mojem zdaniem, ten, kto wynalazł dobrą, zdrową, a smaczną potrawę nową, więcej się ludzkości zasłużył, niż ten, kto odkrył nową gwiazdę...

Jak krawiec Januszek prasował cesarza Franciszka Józefa I.?

We Wiedniu żyje znany krawiec Januszek, który był głównym krojczym nadwornego dostawcy Prixa. Otóż niedawno ten Januszek opowiedział następującą bardzo ciekawą anegdotę:

Pewnego dnia zajechał do Prixa hr. Paar generalny adjutant jego cesarskiej mości Franciszka Józefa I., by wypróbować nowy uniform. Przy próbie staruszek Paar mocno się skrzywił. „Hexenschuss“ objaśnia adjutant mistrza Januszka. „O ekscelencjo, znam doskonały środek“ — odpowiada Januszek — „niech się ekscelencja da przezemnie wyprasować“. Hr. Paar był mocno zdziwiony, ale Januszek przyniósł natychmiast kawałek flaneli i gorące żelazko, a poprosiwszy hrabiego, by się trochę schylił, rozciągnął flanelę na plecach i tylnej części sąsiadującej z plecami hrabiego i zaczął prasować. Hrabiemu ta operacja bardzo się podobała i jakby ręką machnął znikły wszystkie bole. W kilka miesięcy potem wchodzi hr. Paar do gabinetu sędziwego monarchy. Cesarz czuł się widocznie niezdrów i skarżył się na reumatyzm w krzyżach. Generalny adjutant uśmiechnął się i opowiedział swoją przygodę u Prixa. Cesarz Franciszek Józef wydaje natychmiast rozkaz by mistrza Januszka wraz z jego żelazkiem sprowadzić do dworu. Dworski ekwipaż zjawił się przed pracownią krawiecką i zabrał zdumionego krawca. W pół godziny potem czeski krawiec prasował cesarza Austrji, króla Węgier i Czech, księcia Lodomerji i apostolskiego króla jerozolimskiego. Od tego czasu, powiadają, że ilekroć cesarz poczuwał dolegliwości w krzyżach zjawiał się zawsze nadworny ekwipaż po Januszka. Dzięki tym operacjom mógł cesarz Franciszek Józef I. jeszcze przez dziesięć lat zasiadać na tronie austrjackim...

Największa maszyna rotacyjna



Niedawno temu wykończono dla pewnej gazety w Ameryce maszynę rotacyjną, która stanowi istny cud techniki. Składa się ona z 15 części z których każda produkuje 18.000 gazet po 16 stron dużego formatu na godzinę. Nadto maszyna ta łączy poszczególne 16-tki w gazety 32 wzgl. 64-stronnicowe. Ponadto maszyna transportuje zapomocą specjalnego mechanizmu gotowe egzemplarze na piętro do hali ekspedycyjnej. Maszyna ma 42 m. dług, 5 m. szerokości i 4 i pół m. wysokości, a jest popędzana przez 44 elektromotory.

Z giełdy

Giełda krakowska z 11 bm.; (w nawiasie kursy z 10 bm.): Bank Zw. Sp. Zarobkowych 4, Pol. Tow. Handl. 0.19 (0.19), Pharma 0.82, Zieleniewski 10.10—10.40 (10.70—10.50), Trzebinia 0.16 (0.15—0.16), Tepege 0.25, Śmiełów 0.20 (0.20), Chodorów 4.20—4.30 (4.30—4.40), Chybie 3.50, Oikos 0.90.

Dolar wykazuje nadal w obrotach nieoficjalnych tendencję zwyżkową. Wczoraj wieczorem osiągnął on już kurs 8 zł, dziś w ciągu przedpołudnia obniżył się do 7.70.

Przyczyną tej zwyżki są z jednej strony wewnętrzne trudności rządu koalicyjnego, zagrażające jego istnieniu a z drugiej strony pogorszenie się sytuacji Banku Polskiego, sygnalizowane w ostatnim wykazie dekadowym. Także niepewność co do uzyskania pożyczki zagranicznej przyczynia się do depresji na rynku walutowym.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 11 b. m. (PAT **Waluty:** Belgja —·—, Holandja 292·17, Londyn 35·43 Nowy Jork 7·28, Paryż 26·45, Praga 21·56, Szwajcarja 140·35, Wiedeń 102·10, Włochy 294·30,

Akcje: Bank Małopolski Kraków —·—, Bank Przemysłowy Lwów 0·68, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·—, Puls 0·40, Wild —·—, Cegielski 2·—, Parowozy 0·28, Zawiercie 6·65. Żegluga 0·68, Polska nafta 0·[illegible]2, Siła i Światło 6·[illegible]0, Chmielów 0·20, Starachowice 0·89, Pocisk 0·63, Zieleniewski 10·65, Żyradów 8·2[illegible], Chodorów 4·50

Papiery państwowe: 5% pożyczka konwersyjna 43½, 8% pożyczka konwersyjna 160, pożyczka dolarowa w dol. 65·—, w złotych 571·50, pożyczka kolejowa 120

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 11 b. m. (PAT **Dewizy.** Amsterdam 284·35, Belgad 1246, Berlin 168·93 Bruksela 32·[illegible]5, Budapest, 99·45, Bukareszt 3·[illegible]3, Chrystiania 144·05, Kopenhaga 175·85, Londyn 345[illegible], Madryt 100·— Medjolan 28·61, Nowy Jork 70·[illegible], Paryż 26·19 Praga 21·01, Sofja 5·04 Sztokholm 190·[illegible]0 Warszawa 96·45 — 97·05, Zurych 1[illegible]6·60 dolary 708·2[illegible], belgijskie —·—, bułgarskie 494·, duńskie —·—, marki niemieckie 168·78, angielskie 34·[illegible]7, jugosłowiańskie 12·13, norweskie —·—, polskie 86·50, rumuńskie 3·06, szwedzkie 189·[illegible]0, szwajcarskie 136·35, hiszpańskie 9·[illegible]20 czeskie [illegible]0·86 węgierskie 99·[illegible]2, tureckie 3·97

Akcje: Zieleniewski 1[illegible], Silesja —·—, Fanto 140, Galicja Karpaty 1[illegible]5, Galicja 140, Siersza 20, Bank Małopolski —·—, Bank Hip. —·— Tepege —·,

Giełda zurychska

Zurych, 11. 2 PAT. Londyn 25.25.2, Belgja 23.62, Włochy 20.91, Hiszpanja 73.35, Holandja 208.12, Berlin 1.23.6, Wiedeń 73.05, Sztokholm 139.25, Oslo 105.75, Kopenhaga 128.85, Sofja 3.65, Praga 15.36.5, Warszawa 70.55, Budapeszt 2.22.5, Białogród 9.12.5, Ateny 7.12, Konstantynopol 2.75, Bukareszt 2.22.5, Helsingfors 13, Buenos Aires 212.50. Tendencja spokojna.

Giełda londyńska

Londyn, 11. 2 PAT. Radjo. Nowy Jork 4.85 3/8, Holandja 12.13 7/8, Francja 131.80 Belgja 106.95, Włochy 120.50, Niemcy 20.42.5, Szwajcarja 25, Hiszpanja 34.47, Danja 19.61.5, Szwecja 18.15 3/4, Norwegja 23.89, Helsingfors 193.12, Praga 164.18.

Giełda paryska

Paryż, 11. 2 PAT. Londyn 131.75, Nowy Jork 27.09, Belgja 123.15 Hiszpanja 282, Włochy 109.25, Szwajcarja 521.50, Danja 667, Holandja 1085. Norwegja 551, Szwecja 727, Rumunja 11.65.

Giełda zbożowa.

Poznań, dnia 10 b. m. (PAT) Żyto 18·25—20·25. — Pszenica 32·00—34·00. — Jęczmień 19·00—20·00. — Jęczmień wyborowy 21.00—23·00. — Owies 19·25—20·25. Mąka żytnia 70% 31·25—32·25. — Mąka żytnia 65% 32·75—33·75. — Mąka pszenna 65% 52·00—55·00. — Otręby żytnie 13·25—14·25. — Otręby pszenne 15·00—16·00

Kronika telegraficzna

— (F) Nadzwyczajny komitet oszczędnościowy zajmował się na ostatniem posiedzeniu sprawą zastosowania w wytwórniach wojskowych zasad autonomizacji przedsiębiorstw państwowych, uchwaloną na poprzedniem posiedzeniu komitetu.

— Po przesłuchaniu ks. Windischgraetza i Nadossyego w środę wieczór oświadczył prokurator, że obaj zostali przesłuchani w kwestji nowych danych, wyjętych z pamiętników Jankovica oraz w kwestji zeznań złożonych przez 3-ch aresztowanych w Hadze Węgrów.

— Zawarty został układ z amerykańską grupą 20 banków w sprawie emisji pożyczki w wysokości 20 miljonów dolarów, która będzie przekazana pewnemu włoskiemu instytutowi kredytowemu dla propagowania włoskich przedsiębiorstw hydro elektrycznych.

— (F) W najbliższych dniach ukaże się w Dzienniku Ustaw rozporządzenie min. skarbu, które przedłuża termin wywozu zagranicę narzędzi maszyn i materjałów, wchodzących bezpośrednio we fabrykację wyrobów tytoniowych, pochodzących z prywatnych fabryk tytoniu.

— (F) Dyrektor departamentu handlowego przy min. handlu i przem. Gliwic w czasie swej podróży informacyjnej po miastach Rzeczypospolitej, otrzymał memorjały od całego szeregu instytucyj gospodarczych, które będą przez rząd rozpatrywane.

— (F) Dnia 15 lutego przybędzie do Warszawy poseł polski w Berlinie, Olszowski w związku z rokowaniami polsko niemieckiemi.

— (F) Rokowania handlowe polsko niemieckie rozpoczną się ponownie dopiero w pierwszej połowie marca, ponieważ potrzebne są obustronne studja listy towarów i stawek celnych. Z naszej strony min. handlu i przem. pracuje bardzo gorliwie nad uzgodnieniem odnośnych postulatów.

— (F) Spodziewane są na dzień 18 lutego ponowne rokowania likwidacyjne z Niemcami, na podstawie wykazu szczegółowego nieruchomości nieobjętych przez likwidację. Rokowania o zawarcie konwencji kolejowej polsko niemieckiej prowadzone są w Berlinie bardzo energicznie.

— „Financial Times“ wykazuje, jaki dodatni wpływ na polski bilans handlowy miał zeszłoroczny urodzaj.

— Sekretarz państwowy Kellog oraz hiszpański ambasador, podpisali układ, mający na celu zapobieżenie przemytnictwa napojów alkoholowych.

— (ŻAT) Zarząd miasta Konstantynopola ogłosił ostatnio dane statystyczne o liczbie mieszkańców b. stolicy tureckiej, z których wynika, że żyje obecnie w Konstantynopolu 29 tys. Żydów.

— „Die Stunde“ donosi, że wiedenka p. Jelinek została przez grecko katolickiego księdza Dra Semczuka zwabioną pod pretekstem małżeństwa do Cieszanowa koła Rawy Ruskiej, gdzie została obrabowaną i przymusowo zamkniętą w mieszkaniu przez rodzinę Dra Semczuka. Policja wiedeńska odniosła się w tej sprawie do władz polskich.

Zapowiedź odciążenia podatkowego... w Niemczech

Sensacyjne oświadczenie min. finansów Rzeszy.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 10. 2. (T) Nowy minister finansów Rzeszy, dr Reinhold wygłosił dziś publiczne przemówienie, które wzbudziło wielką sensację. Mianowicie minister nawiązując do obecnej sytuacji gospodarczej w kraju, zapowiedział znaczne odciążenie płatników podatkowych w Niemczech. Akcja oszczędnościowa pozwoli skreślić z budżetu sumę 600 miljonów marek. Ponadto zapowiedział minister, że wszelkie inwestycje państwowe pokrywane będą odtąd nie z wpływów podatkowych, lecz z pożyczki zagranicznej.

Nota niemiecka w Genewie

Genewa, 10. 2. (D) Konsul niemiecki w Genewie dr Aschman wręczył dziś sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów, Drummondowi notę rządu niemieckiego w sprawie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Nota niemiecka wyraża prośbę rządu niemieckiego niezwykle krótko i zwięźle.

Jak się dowiaduję nota niemiecka zawiera dwa warunki: 1) miejsce w radzie Ligi Narodów, 2) interpretacja artykułów 9 i 16 paktu Ligi po myśli żądań niemieckich.

Mussolini odpowiada Stresemannowi

Pojednawczy ton.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Rzym, 10 2 (D) Na dzisiejszem posiedzeniu senatu zabrał głos Mussolini, ażeby odpowiedzieć na wczorajszą mowę Stresemanna w Reichstagu. Dzisiejszą mowę Mussoliniego cechował już zupełnie inny ton, aniżeli wojowniczą mowę w parlamencie. Widać było, że premjer faszystowski chce naprawić popełniony błąd, usiłując zarazem szukać drogi do pojednania.

Na wstępie Mussolini zaznaczył, że w mowie swej Stresemann niejako przypieczętował i potwierdził słuszność zarzutów włoskich pod adresem Niemiec. Stresemann przyznał że rząd niemiecki tolerował wrogą kampanię antywłoską.

Następnie Mussolini prostuje, iż nie myślał wcale o przesunięciu trikolory włoskiej poza Brenner. Chodziło mu tylko o podkreślenie, że Włochy stać będą przy ustalonych traktatami granicach.

Odezwa Jointu do żyd. amerykańskiego

Nowy Jork, 11. 2 (ŻAT) Kierownictwo Joint Distributino Comitee wydało nową odezwę do społeczeństwa żydowskiego w Ameryce. W odezwie tej powiedziane jest co następuje:

Kierownictwo J.D.C. otrzymuje drogą telegraficzną i pocztową z rozmaitych części Europy wiadomości, ilustrujace fatalną sytuację gospodarczą ludności żydowskiej w Europie, szczególnie zaś w Polsce i Besarabji. Sytuacja jest do tego stopnia rozpaczliwą, że opóźnianie pomocy może sprowadzić katastrofę. Po raz pierwszy jednak w dziejach J.D.C. w kasach są pustki. Pomimo, iż kampanja na uzyskanie 16 miljonów dolarów dla ludności żydowskiej we wschodniej Europie, odbywająca się obecnie w całym kraju, cieszy się ogólnem powodzeniem, daje się jednak odczuć dotkliwy brak gotówki a nawet kasa wykazuje niedobór 2 i pół miljona dolarów.

Położenie Żydów we wschodniej Europie jest obecnie bardziej katastrofalne niż w czasie wojny światowej. Bez pomocy z zewnątrz grozi znacznej części ludności żydowskiej w Europie zupełna zagłada. Sprawozdanie nadesłane przez p. Bernarda Kahna — głosi dalej odezwa — przedstawi wielką nędzę, w jakiej znajdują się Żydzi w wschodniej Europie. Wszystkie żydowskie instytucje, niosące pomoc dzieciom, oraz instytucji o działalności sanitarnej i kulturalnej znajdują się w przededniu likwidacji. Żydowskie instytucje kredytowe powinny bezwzględnie uzyskać poparcie finansowe, w przeciwnym bowiem razie załamie się ostatnia placówka gospodarcza ludności żydowskiej w tym kraju.

W Polsce i innych krajach rozpowszechnione są przesadne wiadomości o zasobach pieniężnych, jakimi rozporządza J.D.C. Wieści te są jednak nieprawdziwe.

Odezwa kończy się apelem, by społeczeństwo w Ameryce zdwoiło wysiłki na rzecz powodzenia kampanji 16 miljonów dolarów. Jesteśmy świadkami jednej z najokropniejszych tragedyj w dziejach narodu żydowskiego. Nie tracić ani jednej chwili, jeśli chodzi o ratowanie żydostwa europejskiego od zagłady!

Rokowania handlowe z Czechosłowacją

Warszawa, 10 2. (F) Delegacja polska do rokowań handlowych z Czechosłowacją po krótkim pobycie w Warszawie, wyjechała z powrotem do Pragi, po otrzymaniu nowych instrukcyj.

Petruszewicz oskarżony przez sekretarkę o wypłatę honorarjum

Wiedeń, 10. 2 PAT. Przed sądem cywilnym na Josefstant rozpoczęła się dzisiaj rozprawa przeciw byłemu prezydentowi tak zwanej Republiki Zachodnio Ukraińskiej Dr Petruszewiczowi i byłemu posłowi Singalewiczowi. Jako oskarżycielka wystąpiła panna Schneider, sekretraka wspomnianego poselstwa, która domagała się zapłaty za swoją prcę w sumie 1.498 szylingów. Petruszewicz po rozwiązaniu poselstwa zachodnio ukraińskiego we Wiedniu zatrzymał pannę Schneider dalej jako prywatną sekretarkę nie zapłacił jej jednak przyobiecanego honorarjum. Rozprawa toczy się dalej.

Budzący się Węgrzy planowali zamach?

Wiedeń, 10. 2 PAT. Komunist. koresp. Rosta donosi z Temeszwaru, że wczoraj wieczorem na tutejszym dworcu aresztowano dwóch członków organizacji budzących się Węgier, podejrzanych o zamiar dokonania napadu na ministrów Małej Ententy

Gwałtowne burze śnieżne w St. Zjedn.

Nowy Jork, 11. 2 PAT. (Wolf). W północno wschodniej części St. Zjednoczonych szaleją wielkie burze śniegowe. W stanie Maine stanęło z powodu zamieci śnieżnych 20 pociągów. Wszystkie szkoły w stanie N. Jork jak również i fabryki są zamknięte. Komunikacja na ulicach nie może odbywać się prawidłowo. 20 tysięcy czyścicieli ulic zajętych jest nad usunięciem śniegu, gdyż inaczej aprowizacja miasta byłaby zagrożoną.

Przed mianowaniem nowego posła sowieckiego w Londynie

Londyn, 11. 2 PAT. „Daily Ekspres“ dowiaduje się, że rząd sowiecki zamierza w najkrótszym czasie zamianować nowego posła w Londynie na miejsce Krassina, który jest poważnie chory. Zamiar mianowania nowego posła pozostaje w związku z życzeniem sowietów jaknajrychlejszego wznowienia rokowań z Anglją. Rokowania te rozpoczną się zapewne od zaofiarowania angielskim grupom finansowym szeregu koncesyj. Mówią nawet o możliwości zorganizowania wycieczki parlamentarno handlowej do Rosji celem zapoznania się z jej sytuacją.

Drobne ogłoszenia

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7